Cena numeru 15 groszy

Dziś 8 stron. Sport

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok XII | ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK, 23 KWIETNIA 1934. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 110

MIN. BARTHOU PRZYBYŁ DO WARSZAWY.

Powitanie na dworcu. — Wczoraj min. Beck wydał obiad na cześć gościa francuskiego.

Warszawa, 22 kwietnia.

W dniu dzisiejszym o godz. 17.50 pociągiem „Lux" z Paryża **przybył do Warszawy minister spr. zagr. Francji p. Louis Barthou w towarzystwie szefa gabinetu p. Rochat.**

Ministrowi L. Barthou towarzyszył od Poznania ambasador Francji w Polsce p. Laroche.

Ministra Barthou w imieniu rządu Rzplitej powitał szef protokółu dypl. M.S. Z. Karol Romer, w imieniu ministra spr. zagranicznych p. Roman Dębicki, dyr. gabinetu ministra spraw zagr. Na powitanie przybył również nuncjusz papieski J.E. Msgr. Marmaggi.

Obecny był również wojewoda Jarosewicz. Na peronie zebrali się członkowie ambasady francuskiej z radcą ambasady p. Bressy oraz gen. Charles d'Arbonneau, attache wojskowym. Przy wyjściu gościa oczekiwali liczni przedstawiciele stowarzyszeń polsko - francuskich, przedstawiciele prasy polskiej z prezesem zw. Dzien. R.P. p. M. Ścieżyńskim, liczni korespondenci prasy zagranicznej, przedstawiciele kolonji francuskiej oraz **tłumy publiczności, które zgotowały p. ministrowi Barthou serdeczną owację.**

Po krótkiem cercle w salonach recepcyjnych dworca p. min. Barthou w towarzystwie ambasadora Laroche'a i szefa gabinetu p. Rochat odjechał do gmachu ambasady francuskiej

Obiad na cześć min. Barthou.

Warszawa, 22 kwietnia.

(Pat) — Na cześć przybyłego dziś do Warszawy ministra spraw zagranicznych Francji p. Barthou wydał o godz. 20-ej p. minister Beck obiad, w którym wzięli m. in. udział min. skarbu Zawadzki, wiceminister Szembek, ambasador Laroche, radca ambasady francuskiej de Bressy, szef gabinetu p. min. Barthou p. Rochat, gen. d'Arbonnau, min. Schaetzel, gen. Sosnkowski, szef sztabu głównego gen. Gąsiorowski, dyr. Dębicki, dyr. Romer, wicedyrektor Potocki i Janusz Radziwiłł i Zdzisław Lubomirski.

Przy deserze wzniósł toast p. minister Beck, któremu odpowiedział p. min. Barthou.

Po obiedzie odbył się w apartamentach p. ministra Becka raut, który zgromadził kilkaset osób ze świata politycznego, przedstawicieli armji, sfer artystycznych i społeczeństwa.

W Berlinie.

Paryż, 22 kwietnia.

Dziś rano francuski minister spraw zagranicznych Barthou w drodze do Warszawy przejeżdżał przez Berlin. Na dworcu w Tiergarten powitał ministra Barthou ambasador francuski w Berlinie p. Francois Poncet który następnie przejechał z min. francuskim na dworzec śląski. Na dworcu tym powitał p. Barthou w imieniu ministra spraw zagr. Rzeszy Neuratha szef protokółu dyplomatycznego urzędu spraw zagr. hr. Basewitz.

Korzystając z dłuższego postoju na dworcu śląskim min. Barthou rozmawiał z dyplomatami niemieckimi.

Niezachwiana trwałość naszego sojuszu...

Mowa ministra J. Becka.

Panie Ministrze. Niech mi wolno będzie wyrazić radość, jaka odczuwam witając dziś u nas ministra spraw zagranicznych Francji — państwa zaprzyjaźnionego i sprzymierzonego, z którem łączą nas więzy dawne i tradycyjne oraz polityczne i pokojowe przymierze. Jestem również szczęśliwy, że mogę powitać w Panu, Panie Ministrze wybitnego męża stanu, który w ciągu całej swej działalności politycznej **był zawsze wiernym zwolennikiem naszej przyjaźni i jednym z głównych jej realizatorów. Układy łączące Polskę i Francję są jednym z najsilniejszych i najbardziej żywotnych i najtrwalszych czynników polityki międzynarodowej.** Jedynym ich celem bowiem jest organizacja i umocnienie pokoju. **W swej treści i skutkach przyczyniają się one zawsze, a nie sprzeciwiają się nigdy wszystkiemu temu, co służy do ugruntowania dobrodziejstw pokoju, którego pragnie cała ludzkość.** Wskazują one naszym obu krajom jednakowe przywiązanie do najszlachetniejszych idei niezależności i wolności, urzeczywistniają drogę dla ustanowienia w harmonijnej kollaboracji i przez owocną pracę podstaw lepszej przyszłości.

Witamy w Panu, Panie Ministrze, męża stanu, którego udział przy opracowywaniu aktu dyplomatycznego z r. 1921, tworzącego zasady naszego sojuszu, był tak znaczny i tak osobisty.

Pragnę podkreślić specjalnie radość, jaką odczuwamy widząc Pana wśród nas i szczęśliwy jestem, że mogę wyrazić tę radość w sposób jaknajżywszy i jaknajszczerszy.

Podróż, jaką Pan przedsięwziął do nas pozwoli również i Panu, Panie Ministrze, uczynić obserwacje niepozbawione wagi, gdyż da Panu możność stwierdzenia, do jakiego stopnia czynniki, które 13 lat temu stanowiły podstawę Pańskiej polityki były słuszne i odpowiadały koniecznościom i wskazaniom życia. Stwierdzenie takie jest zawsze cenne dla męża stanu i pozwolę sobie sądzić, że będzie ono równie miłe dla Pana, jak i dla nas.

Niech mi więc wolno będzie widzieć w Panu, Panie Ministrze, nietylko ministra spraw zagranicznych sprzymierzonego państwa i wielkiego zaprzyjaźnionego narodu, lecz również męża, który od pierwszej chwili, gdy stanął wobec zagadnień sojuszu polsko-francuskiego, zajął w stosunku do tej sprawy stanowisko równie wyraźne, jak jasne, który był tego sojuszu zwolennikiem najbardziej oddanym i najwierniejszym, i który przez swą wizytę w naszej stolicy daje swemu ówczesnemu stanowisku dobitne potwierdzenie.

Głęboko przekonany o niezachwianej trwałości naszego sojuszu, o jego wartości i jego skutkach pomyślnych nietylko dla obu naszych krajów lecz dla całokształtu spraw międzynarodowych, wznoszę kielich na cześć J. E. Prezydenta Republiki Francuskiej, za pomyślność wielkiego narodu francuskiego, przyjaciela naszego i sojusznika i za zdrowie naszego drogiego gościa, pana Luis Barthou — ministra spraw zagranicznych Francji.

Nic nas nie rozdzieli...

Mowa min. Barthou, wygłoszona na bankiecie.

(PAT) Mowa p. ministra Barthou, wygłoszona na objedzie dn. 22 b. m.

Panie Ministrze!

Odczuwam żywą i głęboką radość, znajdując się w towarzystwie Pana, Panie Ministrze, którego działalność rozwija się z coraz większym autorytetem. Dla wyrażenia tej radości nie będę uciekał się do obowiązkowych obrzędów tradycyjnego protokułu. Zapewne, zwracam Waszej Ekscelencji wizytę, którą złożył Pan we wrześniu r. ub. rządowi francuskiemu, jednakże **obecność moja tu wykracza poza ramy aktu kurtuazji. Jestem dumny, reprezentując Francję, całą Francję, która zna cenę wierności, w kraju z którym łączą ją odwieczne węzły. Przynoszę panu przyjaźń Francji i dziękuję za wyrażenie w tak mocnych słowach przyjaźni Polski.**

Ci, którzy wydają sąd o rzeczach z zewnątrz, na podstawie pozorów, a przedewszystkiem ci, którzy się starają wyzyskać nieuniknione trudności w życiu narodów, nie wiedzą co mogą zdziałać dwie wole, zrodzone z jednego ideału i dążące wytrwale do jednego celu. **Są przyjaźnie, których nic zniszczyć nie zdoła, gdyż opierają się zarówno na uczuciu jak na rozsądku, a także dla tego, że przeszłość panuje nad ich przyszłością.**

Pomiędzy Francją a Polską przyjaźń ta stała się sojuszem. W r. 1921, w charakterze ministra wojny, w gabinecie którego przewodniczył mój przyjaciel Arystydes Briand, brałem udział w zawarciu traktatu, który nas łączy. **Przybywam dzisiaj jako minister spr. zagranicznych, by stwierdzić jego konieczność i trwałość.**

Nasza polityka i wasza odznaczają się jednakową uczciwością. Nie chcemy atakować ani grozić nikomu. Szanujemy wszystkie słuszne prawa. Nasze porozumienie nie sprzeciwia się żadnemu szczeremu wysiłkowi, zmierzającemu do odprężenia. Wśród **skomplikowanych zagadnień, które niepokoją Europę, przyjaźń Francji i Polski stanowi czynnik pokoju, stałości, porządku i bezpieczeństwa.**

Szybka konsolidacja i wspaniały rozwój państwa polskiego są jednym z najdonioślejszych faktów Europy współczesnej. Dzięki zawartej w niej potędze ideałów, wolność naprawiła zło niewoli. **Głos polski, którego stuletni ucisk nie zdołał stłumić wyznacza ze słuszną dumą przeznaczenie wielkiego narodu. Nie znosiliście napróżno cierpień. Prawo nie uległo przedawnieniu.**

Wasze odrodzenie narodowe, którego hasło rzucił Wam i wzór dał Wasz sławny Marszałek o imieniu dziś legendarnem na całym świecie, uczyniło z Polski kraj wielki, słuchany i poważany. Francja cieszy się z tego. Nic nas nie dzieli. Ogólne bezpieczeństwo, którego Liga Narodów winna pozostać rękojmią i gwarancją uznane jest przez wszystkie nieuprzedzone umysły za nie zbędny i wstępny warunek redukcji zbrojeń.

Pod względem gospodarczym Polska i Francja niezależnie od przeciwieństw, jakie niekiedy dzielić mogą ich interesy są zgodne w tym samym, lojalnym wysiłku, zmierzającym do ich zbliżenia.

Tak więc wszystko nas łączy ku wspólnej akcji, jakiej żadna głębsza rozbieżność nie byłaby w stanie rozdwoić ani też osłabić.

Jakże liczne nauki mógłbym wyciągnąć, Panie Ministrze z waszej wzruszającej i tragicznej historji, przynoszącej zaszczyt duchowi ludzkiemu, gdyby moje bardziej bezpośrednie czynności nie sprowadzały mego przemówienia do granic ściślej określonego zadania. Jakież imiona które zyskały podziw, a nawet uwielbienie powszechne mógłbym wymienić, **jakież dowody współpracy wielkich duchów naszych dwuch narodów mógłbym sławić ku chwale cywilizacji i pokoju, które we wspólnem naszem działaniu stanowią wspólną naszą nadzieję. Polska w oczach naszych tworzy swą historję, która czyni ją równie wielką, jak wielka była jej przeszłość.** Z roku na rok daje ona dowody swej siły i rozwija ją dzięki pracowitemu uporowi, wypływającemu z jej płomiennego patrjotyzmu.

Wznoszę kielich, Panie Ministrze, na cześć Czcigodnego Pana Prezydenta Rzplitej Polskiej, wznoszę zdrowie p. Beckowej, której gościnna uprzejmością jestem wzruszony, jak również zdrowie Pana, Panie Ministrze. Piję na pomyślność nieśmiertelnego narodu polskiego.

BURZLIWE ZAJŚCIA w HISZPANJI

Kontrakcja lewicy przeciwko wzrastającym siłom faszystów.—W Madrycie wybuchł strejk powszechny.—W wielu miejscowościach doszło do krwawych starć.

Paryż, 22 kwietnia.

(PAT) Z Madrytu donoszą: Zgodnie z zapowiedzią, odbyła się dziś w Escurjal pod Madrytem olbrzymia manifestacja młodzieży, skupionej w „akcji ludowej". W przemarszu wzięło udział 25 tys. młodzieży. Główny przywódca „akcji ludowej" b. poseł do Kortezów Gil Robles wypowiedział przemówienie programowe, podkreślając, że stronnictwo jego, reprezentowane w izbie przez 150 posłów, stanowi jedyną zwartą siłę, tak iż jest w stanie przeciwstawić się ruchowi rewolucyjnemu.

Po przemówieniu tem oddziały młodzieży „akcji ludowej" uczciły swego przywódcę specjalnym hymnem i pozdrowieniem faszystowskiem.

Wobec gwałtownej śnieżycy odwołano dalsze uroczystości i zarządzono powrót oddziałów do Madrytu.

Podczas przemarszu przez Madryt doszło do kilku incydentów. Grupa lewicowców wywróciła parę samochodów z uczestnikami manifestacji. Poza **tem doszło do licznych bójek, w których** odniosło rany wiele osób. Agenci policyjni zrobili użytek z broni, raniąc atakujących ich komunistów. Jeden z komunistów został zabity.

Madryt, 22 kwietnia.

(PAT) **Na znak protestu przeciwko kongresowi „akcji ludowej" proklamowano w Madrycie strejk komunikacyjny, który objął koleje podziemne, tramwaje, taksówki i t. p. Do strejku przyłączyli się również kelnerzy i piekarze. Wkrótce PRZERWANO PRACE WE WSZYSTKICH FABRYKACH I ZAKŁADACH UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ WYBUCHŁ STREJK POWSZECHNY. Po mieście zaczęły kursować liczne patrole policyjne, uzbrojone w karabiny. Gmachy publiczne są strzeżone przez oddziały wojskowe. Strejk powszechny zaskoczył nieprzygotowaną ludność. Rząd zorganizował rozdawnictwo chleba. Strejk nie ogarnął narazie ko[illegible] jakkolwiek ruch na nich nie odbywa się normalnie.**

Na prowincji również DOSZŁO DO ZABURZEŃ. W Sewilli usiłowano podpalić pociąg, wiozący członków „akcji ludowej" na kongres do Madrytu. W Manresa zaatakowano manifestantów „akcji ludowej", przyczem dwuch z nich zostało rannych.

Paryż, 22 kwietnia.

(PAT) Z Barcelony donoszą: Syndykaliści, należący do konfederacji pracy, zorganizowali wielkie zebranie publiczne, na którem domagali się wypuszczenia na wolność wszystkich przestępców politycznych i syndykalistów, **protestując jednocześnie przeciw przywróceniu kary śmierci. Po zakończeniu wiecu utworzyło się kilka grup, które udały się do miejsca zebrania federacji młodzieży chrześcijańskiej. Syndykaliści zaatakowali opuszczających zebranie członków młodzieży chrześcijańskiej.** W okolicach teatru, gdzie zebranie się odbywało oraz na przyległych ulicach

doszło do gwałtownych utarczek.

Syndykaliści atakowali szczególnie księży, którzy brali udział w zebraniu. Manifestanci poprzecinali opony w wielu samochodach, stojących w okolicy teatru. Policja interwenjowała kilkakrotnie, szarżując. Aresztowano 5 osób.

Paryż, 22 kwietnia.

(PAT) **Ugrupowania lewicowe zorganizowały w Orleanie manifestację antifaszystowską, w której wzięło udział około 5.000 osób.** W czasie zebrania przemawiali mówcy socjalistyczni, komunistyczni i radykalni oraz przedstawiciele generalnej konfederacji pracy. **Uchwalono rezolucję, domagającą się rozwiązania lig faszystowskich i zawieszenia dekretów oszczędnościowych.**

Paryż, 22 kwietnia.

(PAT) W wielu miastach Hiszpanji odbyły się manifestacje protestacyjne przeciwko „akcji ludowej" m. in. w Sewilli, Irun i Alicante. W tej ostatniej miejscowości policja rozwiązała zebranie komunistyczne, w odpowiedzi na co **komuniści obrzucili policjantów kamieniami. Policja zrobiła użytek z broni, przyczem dwie osoby zostały ranne.**

W Avila podłożono na torze kolejowym bombę, która wybuchła, nie wyrządzając jednak większych szkód. W Cienpozuelos demonstranci dali kilka strzałów rewolwerowych do pociągu, którym jechali uczestnicy kongresu „akcji ludowej" z Kartageny.

Uchwały zjazdu legjonistów.

Min. Beck dobrze służy państwu.—Pozdrowienia dla braci z za Olzy.—Pułk. Sławek ponownie obrany prezesem.

Warszawa, 22 kwietnia.

(PAT) W drugim dniu 12-go walnego zjazdu delegatów Związku Legjonistów polskich w godzinach rannych odbyły się posiedzenia komisyj zjazdowych.

O godz. 12.30 w sali obrad rady miejskiej odbyło się drugie i ostatnie plenarne posiedzenie.

Obrady zagaił przewodniczący zjazdu gen. Galica, poczem odczytali sprawozdania z komisji regulaminowej — mjr. Benedykt, statutowej — E. Henisz rewizyjnej — Węglewski, wnioskowej — gen. Skwarczyński, ogólnej — dr. Gosiewski, gospodarczej — Świtalski i komisji-matki — poseł Starzak.

Po odczytaniu sprawozdania komisji rewizyjnej udzielono przez aklamację absolutorjum zarządowi za jego działalność w ubiegłym roku sprawozdawczym.

Podczas obrad głosowano nad zmianami statutu. M. in. obecnie statut przewiduje utworzenie się rady naczelnej Związku Legjonistów Polskich. Radzie naczelnej przysługiwać będzie w okresie dwuletniej kadencji zarządu głównego część uprawnień, przysługujących walnemu zjazdowi delegatów.

Członkiem Związku może być tylko legjonista, który conajmniej 6 miesięcy był w legjonach, przyczem na stanowiska kierownicze w Zw. Legjonistów mogą być wybierani tylko legjoniści frontowi.

Pozatem statut przewiduje, że do Związku należeć mogą przedwojenni działacze niepodległościowi, którzy otrzymali za swą działalność odznaczenia bojowe. Wreszcie przekazuje radzie naczelnej uregulowanie sprawy przyjęcia do Zw. Legjonistów — Peowiaków.

Zjazd uchwalił m. in. wniosek następujący: zjazd delegatów Zw. Legjonistów z głębokiem zadowoleniem **stwierdza, że rząd Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, a zwłaszcza p. minister spraw zagranicznych Józef Beck, przez celową, konsekwentną i pokojową pracę dobrze służą państwu i narodowi polskiemu oraz idei rzetelnego międzynarodowego pokoju.**

Dalsza uchwała wyraża uznanie dla ofiarności i patrjotyzmu ludzi pracy w czasie obecnego kryzysu gospodarczego.

Skolei zjazd wita z zadowoleniem dotychczasowe poczynania rządu zmierzające do ukrócenia wyzysku obcego kapitału.

Zjazd przesyła 8-miljonowej rzeszy polaków zagranicą serdeczne pozdrowienia legjonowe, uznając szczytną służbę, jaką rodacy nasi oddają krajowi wśród obcych przez budowanie wielkości Polski Odrodzonej.

Zjazd przesyła braciom z za Olzy walczącym o utrzymanie polskości na terenie Czechosłowacji serdeczne pozdrowienia oraz gorące słowa uznania.

W sprawie zespolenia Związku Legjonistów ze Związkiem Peowiaków zjazd wyraża przekonanie, że obopólne wysiłki doprowadzą wkrótce do zjednoczenia tych organizacyj dla wspólnego dobra.

Dłużej zastanawiano się także nad sprawą likwidacji bezrobocia wśród legjonistów.

W dalszym ciągu obrad wybrano przez aklamację nowy zarząd główny, komisję rewizyjną i główny sąd honorowy.

Na prezesa obrano ponownie pułk. Walerego Sławka, któremu zgotowano entuzjastyczną owację.

Do zarządu weszli pp.: gen. Galica, poseł Starzak, dyr. Dziadosz, poseł E. Henisz, poseł Brzek-Osiński. Synek, płk. Orski, min. Piestrzyński, ppłk. Truń, płk. A. Koc, płk. Różycki-Kołodziejczyk, dr. Benedykt, płk. Stefanowski, poseł Malski, płk. Jur-Gorzechowski.

Do komisji rewizyjnej weszli pp. Węglewski, Barysz, Abram, Węgrzynowski, płk. Kania, Piaskiewicz i Łaciński.

Na zakończenie obrad zjazdu prezes Sławek wygłosił przemówienie, w którem wyraził przekonanie, że legjoniści jak dotychczas, tak i nadal wydobędą z siebie maksimum wysiłku przy spełnianiu zadań, których wymaga od nich państwo.

Obrady zamknął gen. Galica okrzykiem na cześć Marszałka Piłsudskiego. Okrzyk ten zebrani z entuzjazmem podchwycili. Zjazd zakończył się odśpiewaniem Pierwszej Brygady i Hymnu Narodowego.

B. generałowie króla Alfonsa

oraz członkowie rządu Primo de Rivery odzyskają wolność.

Paryż, 22 kwietnia.

(Pat) — Z Madrytu donoszą: sytuacja rządu Leroux jest mocno zachwiana. Burzliwa dyskusja nad projektem amnestji, przyjętym głosami prawicy, przy powstrzymaniu się od głosu socjalistów i żywiołów lewicowych, wywołała olbrzymie podniecenie. **Ustawa amnestyjna faworyzuje przestępców politycznych z ugrupowań prawicowych. Skorzystają z niej przedewszystkiem generałowie San Jurio i Cavaltanci, przywódcy ruchu z 10 sierpnia 1932 r. oraz członkowie rządu dyktatorskiego Primo de Revery, w szczególności Calvo Sotello i Ben Jumea którzy wkrótce powrócą na swe miejsca poselskie w Kortezach. Powróci również do kraju b. prezydent rządu monarchistycznego i b. szef oddziałów wojskowych hiszpańskich w Marokku, gen. Berenguer.** Tego rodzaju następstwa amnestji nie mogły nie wywołać reakcji żywiołów lewicowych, które głośno domagają się zmiany rządu.

Premjer Leroux pragnie jednak za wszelką cenę uratować sytuację. Zamierza on powołać na stanowisko ministra sprawiedliwości jednego z profesorów uniwersytetu madryckiego. Posunięcie to, zmierzające do obsadzenia teki sprawiedliwości przez osobistość niepolityczną, mogłoby spowodować uspokojenie opozycji. Niemniej jednak, nawet w wypadku utrzymania się Leroux przy władzy, przewidziane są zmiany w rządzie. Dotyczy to przedewszystkiem teki spr. zagranicznych, którą po odejściu min. Pita Romero na stanowisko ambasadora hiszpańskiego przy Watykanie obejmie prawdopodobnie sam premier Leroux.

Akcja terorystów w Hawanie.

Wybuch sześciu bomb.

Paryż, 22 kwietnia.

(Pat) — Z Hawany, donoszą: ostatniej nocy wybuchło w mieście 6 bomb, które zraniły 2 osoby i wyrządziły znaczne szkody materialne. Dziś przed południem wybuchła bomba w pobliżu szpitala miejskiego. Policja znalazła zwłoki zamachowca, zabitego od wybuchu przygotowanej przez siebie bomby. Wczoraj wieczorem terroryści obwieścili przez radjo, że rzucą około 10 bomb w różnych punktach miasta.

CASINO
Ceny miejsc zniżone od 1.09
Pieśniarz Warszawy
Wspaniała komedja polskiej produkcji
EUG. BODO
MICHAŁ ZNICZ
M. GORCZYNSKA
WŁAD WALTER
Nadprogram: Bohaterska wyprawa „CZELUSKINA"

TEATR „ROZMAITOŚCI" (daw. Teatr Miejski)
Cegielniana 27, tel. 112-25.
Gościnne występy teatru „ARARAT".
Ostatnie 4 dni!
„HYMŁ EFN ZYCH"
w 2-ch częściach 16-tu obrazach, reżyserji Sz. Dzigana i J. Szumachera.
Conferencier: W. Godik.
występy FRYDY BLUMENTAL
Ceny miejsc zniżone: od 70 gr. do zł. 2.00
Początek o godzinie 9.15 wieczór.

Rejestr opłat stemplowych
OD CZEKÓW
do nabycia w Składzie papieru i mat. piśmien.
A. J. OSTROWSKI S-CY
Łódź, Piotrkowska 55

Główna komisja wyborcza przy pracy

Wczoraj ustalone zostały techniczne szczegóły wyborów. — Spisy wyborców będą wkrótce gotowe.

W dniu wczorajszym o godzinie 10 rano rozpoczęły się pierwsze obrady głównej komisji wyborczej dla Łodzi w siedzibie Zarządu m. Łodzi przy Placu Wolności 14.

Posiedzenie odbyło się pod przewodnictwem wiceprezesa Moskwy, przy udziale zastępców naczelnika Sądu Gr. Piotrowskiego, oraz członków dr. Kamelhara, pułkownikowej Chilarskiej, dyrektora seminarjum A. Zalewskiego, p. Gaux i p. Dziubani.

Na posiedzeniu tem dyr. kontroli miejskiej Józef Zalewski, który kieruje referatem wyborczym z ramienia zarządu miasta złożył szczegółowe sprawozdanie z dotychczasowych prac referatu wyborczego, oraz przedstawił techniczny sposób przeprowadzenia spisu i przygotowania materjału do wyborów.

Po złożeniu sprawozdań, komisja główna zastanawiała się nad technicznemi sposobami przeprowadzenia wyborów, omówiła sposób publikacji, obwieszczeń i pouczeń, a przedewszystkiem zastanawiano się nad sposobem przeprowadzenia spisu wyborców, przyczem komisja postanowiła, że spis podany zostanie do publicznej wiadomości według alfabetycznego wykazu ulic, z zaznaczeniem przydziału do okręgu, obwodu, jak również podane zostaną do publicznej wiadomości siedziby okręgowych i obwodowych komisyj.

Niezależnie od tego, aby mieszkańcy naszego miasta należycie byli poinformowani, na kilka dni przed terminem głosowania obywatele powiadomieni zostaną o urzędowaniu okręgowych i obwodowych komisyj z uwzględnieniem alfabetycznego spisu ulic.

Pozatem w dniu wczorajszym komisja ustaliła kalendarzyk prac, w ten sposób, że przewodniczący wiceprezes Moskwa i zastępca sędzia Piotrowski urzędować będą codziennie w godzinach od 18-ej do 21-ej, członkowie zaś co drugi dzień w godzinach od 18-ej do 21-ej, w niedziele zaś od 10-ej do 13-ej. Główna komisja urzęduje w gmachu Zarządu Plac Wolności 14, parter pokój 5, telefon 180-81.

***

W dniu wczorajszym mimo niedzieli prowadzone były prace nad spisem wyborców przez specjalnie zaangażowanych pracowników umysłowych bezrobotnych.

Kontrolę nad pracą prowadzi referat wyborczy zarządu m. Łodzi. W ciągu dnia onegdajszego i wczorajszego łącznie dokonano spisu 4000 nieruchomości.

Referat wyborczy Zarządu m. Łodzi zwraca się z apelem do prowadzących meldunki, aby niezwłocznie przejrzeli arkusze spisowe i dokonali odnośnych adnotacyj i uwag i zwrócili arkusze w czasie jaknajkrótszym, a najpóźniej w ciągu trzech dni do biur meldunkowych.

Należy zaznaczyć, że przy ewentualnem uzupełnianiu arkuszy spisowych nie będą brane pod uwagę nazwiska tych osób, które dzięki własnemu niedbalstwu opóźniły swój meldunek i z tej racji nie mają pełnego rocznego okresu zamieszkania.

Wyjątek stanowią wypadki, gdy chodzi o zagubienie odcinków meldunkowych, a jednak data właściwa figuruje w książce meldunkowej. Zarząd m. Łodzi w takich wypadkach przydziela bezpłatne blankiety meldunkowe dla uskutecznienia odnośnego zapisu.

Zebranie przedwyborcze na Widzewie

Przemówienie komisarza rządowego, inż. Wojewódzkiego.

Dzielnica widzewska, stanowiąca odrębny okręg III gorączkowo przygotowuje się do nadchodzących wyborów do samorządu. W dniu wczorajszym odbyło się w Widzewie w sali Widzewskiej Manufaktury wielkie zebranie przedwyborcze, urządzone staraniem wszystkich organizacyj prorządowych z Widzewa przy licznym udziale zaproszonych gości.

Zebranie zagaił płk. Walawski, podkreślając znaczenie samorządów w państwie. Komisarz Rządowy inż. W. Wojewódzki, który skolei zabrał głos, w obszernem przemówieniu wskazał na rolę samorządu w Łodzi, mieście przemysłowem, grupującem w sobie wielką ilość robotników, których byt i los zależny jest od konjunktury gospodarczej.

Na płaszczyźnie gospodarczej zatem winna się opierać działalność samorządu, opartego dotychczas o ugrupowania polityczne.

Zagadnienia gospodarki miejskiej nie opierają się na żadnych hasłach politycznych.

W dalszym ciągu przemówienia p. Komisarz nawiązał do nikłego dotychczas zainteresowania ludności miejskiej sprawami samorządu, która przecież płacąc wysokie podatki powinna żywiej interesować się tem, czy otrzymywane wzamian świadczenia znajdują się w stosunku proporcjonalnym.

Błędy popełniane przez samorządy oparte o koterje polityczne mszczą się jeszcze w postaci ogromnych zobowiązań, które miasto musi płacić. Jednym z takich kardynalnych błędów były domy na Polesiu Konstantynowskiem, zbudowane rzekomo z troską o mieszkania dla sfer robotniczych. Tymczasem na Polesiu bynajmniej nie mieszkają robotnicy, a miasto musi dziś płacić 1.800.000 procentu od nieoględnie zaciągniętej pożyczki.

Przechodząc do omawiania spraw wyborczych, p. Komisarz Wojewódzki podkreślił, że radni miejscy powinni być wyrazicielami potrzeb ludności. Przewidziała w pewnej mierze te sprawy nowa ustawa samorządowa i regulamin wyborczy. Radni wybrani z jednego tylko okręgu, jednej dzielnicy miasta będą bardziej z jej potrzebami obznajmieni. W przyszłej Radzie Miejskiej powinni zasiąść ludzie, którzy nie będą uchylali się od rzeczywistej, szczerej pracy dla dobra swych wyborców, dla dobra miasta. Obywatele, których głos będzie decydował o składzie Rady Miejskiej winni pamiętać, że sami decydują o swych losach i uwzględnianiu swych interesów na długich pięć lat.

W dyskusji, która się wyłoniła po referacie, zebrani potępili zatrudnianie pracowników według klucza partyjnego, co miało miejsce w poprzednich rządach miejskich, uznając jednak za słuszne, że ludzie dla państwa naprawdę zasłużeni, ci, którzy z bronią w ręku walczyli o niepodległość Rzeczypospolitej zasługują na to, aby pamiętać o nich przy obsadzie wolnych stanowisk.

Przechodzień dostał się pod koła samochodu

Ofiarę tragicznego wypadku przewieziono do szpitala.

(p) Przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Radwańskiej miał miejsce w dniu wczorajszym tragiczny wypadek przejechania przez samochód.

Przez jezdnię przechodził Czesław Malinowski, zamieszkały przy ul. Rzgowskiej 29.

W tym czasie ulicą Piotrkowską od strony Placu Reymonta nadjechało z dużą szybkością auto. Malinowski widząc przed sobą pędzący samochód usiłował cofnąć się. Było już jednak zapóźno i nieszczęśliwy przechodzeń dostał się pod koła samochodu, doznając złamania ręki oraz ogólnych cielesnych potłuczeń.

Nezwany lekarz pogotowia ratunkowego ubezpieczalni społecznej po nałożeniu prowizorycznych opatrunków przewiózł Malinowskiego do szpitala okręgowego przy ulicy Zagajnikowej w stanie bardzo groźnym.

Szofer wraz z samochodem zbiegł. Policja wszczęła za nim poszukiwania.

Potajemny „dom schadzek"

został wykryty przez policję.

4 brygada wydziału śledczego w Łodzi od kilku dni miała pod obserwacją dom przy ulicy 11 Listopada 77, w którym, wedle poufnych wiadomości, miała prowadzić potajemny lupanar 37-letnia Anna Jabłońska.

Wobec tego, iż po kilkudniowej obserwacji okazało się, że wiadomości te odpowiadają prawdzie funkcjonarjusze urzędu śledczego wkroczyli w dniu onegdajszym późnym wieczorem do mieszkania Jabłońskiej, gdzie zastali kilka osób. Pozatem w mieszkaniu Jabłońskiej urządzony był bufet z wyszynkiem dla „gości".

Po wylegitymowaniu wspomnianych osób, zostali oni zwolnieni. Anna Jabłońska zaś została aresztowana i osadzona w więzieniu do dyspozycji sędziego śledczego.

KRONIKA

Kwiecień **23** Poniedziałek

Dziś Wojciecha B. M.
Jutro Fidelisa Kapuc.

Wschód słońca	4.23
Zachód słońca	18.45
Wschód księżyca	12.08
Zachód księżyca	2.36
Długość dnia	14.32
Przybyło dnia	6.14

Dodatkowe zapisy do szkół powszechnych

odbędą się w sierpniu.

Jak nam komunikują z rady szkolnej m. Łodzi, że dla dzieci, których rodzice przekroczyli termin zapisów do szkół powszechnych w b. m., lub które przeniosą się w międzyczasie do Łodzi zapisy na rok szkolny 1934—35 do publicznych szkół powszechnych zorganizowane będą dodatkowo w dniach 17 i 18 sierpnia r. b.

Kontrola nad zakładami

sprawującemi opiekę nad dziećmi i młodzieżą.

(p) Jak się dowiadujemy, urząd wojewódzki w Łodzi wydał w dniu onegdajszym podległym organom zarządzenie w sprawie zaostrzenia kontroli względem zakładów, sprawujących opiekę nad dziećmi i młodzieżą, pozostającą na utrzymaniu państwa.

Ostatnio stwierdzono bowiem, że niektóre zakłady nie powiadamiają urzędu wojewódzkiego o opuszczeniu zakładów przez poszczególnych wychowanków, wobec czego zakłady te otrzymują w dalszym ciągu subsydja za wychowanków już nie przebywających w danej instytucji.

W związku z tem przeprowadzona będzie ścisła kontrola mająca na celu dopilnowanie, aby zakłady przestrzegały skrupulatnie wieku 18 lat, po którym wychowankowie tracą prawo do opieki ze strony państwa. (p).

Poborowi otrzymywać będą

chleb i herbatę.

Wobec tego, że poborowi w oczekiwaniu swej kolejki przy przeglądzie, oczekują nieraz po kilka godzin, podczas tegorocznego poboru po raz pierwszy zorganizowane będzie bezpłatne rozdawnictwo herbaty i chleba poborowym.

Akcja ta zorganizowana będzie we wszystkich komisjach poborowych.

Wykonanie jej powierzono Polskiemu Białemu Krzyżowi.

Wydatki rzeczowe i organizacyjne pokryje zarząd miejski, a koszty obsłużi Fundusz Pracy.

Poborowi z cenzusem

muszą okazać świadectwa dojrzałości na komisji.

W związku z poborem, który się rozpocznie dnia 2 maja br. dowiadujemy się, ze Starostwa Grodzkiego w Łodzi, że poborowi, którym przysługuje na podstawie art. 51 ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym, prawo do skróconej służby wojskowej z tytułu cenzusu naukowego, winni okazać na komisji poborowej w dniu przeglądu w oryginale lub w uwierzytelnionym podpisie dokument (świadectwo ukończenia uczelni wyższej, świadectwo dojrzałości, lub równorzędne świadectwo szkoły zawodowej) udowadniający to prawo; wnoszenie podań nie jest potrzebne. Poborowi, którzy w myśl art. 57 ustawy o powsz. obow. wojskowym podlegają zaliczeniu do pospolitego ruszenia bez podawania oględzinom lekarskim nie są wyłączeni od obowiązku osobistego zgłoszenia się na komisję poborową.

Prawo swoje do wspomnianej ulgi winni udowodnić na komisji dokumentami.

Trzy zagrody pastwą płomieni.

W dniu onegdajszym w godzinach popołudniowych we wsi Maślaki, gminy Władysławów, powiatu konińskiego, w czasie młócenia zboża w stodole Jana Mincha, od iskry z lokomobili zapaliła się słoma. Ogień podsycany wiatrem objął momentalnie stodołę, a następnie przerzucił się na sąsiednie zabudowania Stanisława Mielczarka i Walentego Kopińskiego.

Mimo natychmiastowej akcji ratowniczej sąsiednich straży pożarnych pastwą płomieni padły trzy zagrody wymienionych wyżej gospodaży, uratowano jedynie inwentarz żywy i częściowo martwy.

W czasie akcji ratowniczej Jan Mincha, Stanisław Mielczarek i Walenty Kopiński odnieśli ciężkie poparzenia tak, że zaszła potrzeba umieszczenia ich w szpitalu powiatowym w Koninie.

Straty spowodowane przez pożar, sięgają sumy 50.000 zł. (w).

Najweselsza komedja wiedeńska
oparta na dziejach dworu HABSBURGÓW
pełna pikanterji, śpiewu i upojnych melodji
CESARSKIE ŁOWY
mów. i śpiew. po niemiecku

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: — J. Koprowskiego (Nowomiejska 15), S. Trawkowskiej (Brzezińska 56), M. Rozenbluma (ul. Śródmiejska 21), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), J. Kłupty (Kątna 54), L. Czyńskiego (Rokicińska 53).

Kino „ROXY"
Narutowicza 20. Dziś i dni następnych.
Na pierwszy seans ceny miejsc zniżone.

„Handel Żywym Towarem"
(Tancerki z Buenos Aires)

W roli głównej **DITA PARLO**
Wielki dramat francuski, wykonany przy pomocy Ligi do Walki z Handlem Żywym Towarem — oraz całego sztabu agentów i agentek policyjnych. — Dziś początek o godz. 4-ej po poł.

„MUZA" dawniej **LUNA**
Początek o godz. 4-ej po poł.

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH! wielki współczesny film obyczajowy
„Shańbiona"
Monumentalne arcydzieło o potężnej, złamanej miłości.
Role główne odtwarzają: HELENA TWELVETREES, ADRIENNE AMES, BRUCE CABOT.

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.

PONIEDZIAŁEK, 23 kwietnia 1934 r.

7.00—7.05: Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze".
7.05—7.25: Gimnastyka.
7.25—7.35: Muzyka z płyt.
7.35—7.40: Dziennik poranny.
7.40—7.55: Muzyka z płyt.
7.55—8.00: Chwilka gospodarstwa domowego.
8.00—8.05: Odczyt. progr. na dzień bieżący.
8.05—11.40: Przerwa.
11.40—11.50: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej.
11.50—11.55: Wiadomości bieżące.
11.55—12.05: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa.
12.05—12.30: Muzyka popularna z płyt.
12.30—12.33: Wiadomości meteorologiczne.
12.33—12.55: D. c. muzyki popularnej z płyt.
12.55—13.00: Dziennik południowy.
13.00—15.05: Przerwa.
15.05—15.10: Wiadomości o eksporcie polskim.
15.10.15.20: Komunikat Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi.
15.20—15.35: Muzyka z płyt.
15.35—16.20: Muzyka lekka w wyk. zespołu Tychowskiego i Wróblewskiego.
16.20—16.35: Lekcja języka francuskiego. Kurs elementarny. Lektor L. Ropuigny.
16.35—17.00: Utwory fortepjanowe w wykonaniu Stanisława Stanjewicza.
17.00—17.30: Recital śpiewaczy Serg. Benoni.
17.30—17.50: Odczyt dla maturzystów z cyklu „Biologja" p. t. „Prawo silniejszego" — wygłosi prof. St. Sumiński.
17.50—18.10: Odczyt p. t. „W podziemiach konspiracji 1893—1903 r." — wygłosi Władysław Pobóg-Malinowski.
18.10—18.50: Muzyka lekka z kawiarni „Gastronomja".
18.50—18.55: Odczytanie programu na dzień następny.
18.55—19.15: Rozmaitości.
19.15—19.25: Repertuar teatrów i komunikaty łódzkie.
19.25—19.40: Odczyt aktualny.
19.40—19.47: Wiadomości sportowe.
19.47—19.55: Dziennik wieczorny.
20.00—20.02: „Myśli wybrane".
20.02—21.00: Koncert muzyki lekkiej. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota i Zofja Terne (piosenki).
21.00—21.15: Feljeton Wacława Rogowicza p. t. „Kobieta w Sowietach".
21.15—22.00: XXV-ty koncert z cyklu „Muzyka Niepodległej Polski". — W progr. utwory Karola Rathausa. Orkiestra pod dyr. kompozytora.
22.00—22.40: Muzyka lekka i taneczna z płyt.
22.40—23.00: Muzyka lekka z płyt.
23.00—23.05: Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej i komunikat policyjny.
23.05—23.30: Muzyka tan. z danc. „Oaza".

DZIŚ SŁUCHAMY

17.00. *Warszawa.* Recital śpiewaczy S. Benoni. Przy fort. L. Urstein.
17.25. *Moskwa-Stalin.* „Otello" — opera Verdiego. (Transmisja z Teatru Wielkiego).
18.10. *Poznań.* Audycja pośw. utworom Fr. Liszta. Wyk. Linda Kamieńska (sopran), prof. Z. Lisicki (fort.).
18.55. *Wiedeń.* „Wesele Figara" — opera Mozarta (tr. z Opery Państw.).
19.15. *Lwów.* Recytacje poezji Jadwigi Gamskiej-Łempickiej z cyklu „Przed wiośnie".
20.00. *Belgrad.* „Dama Pikowa" — opera Czajkowskiego. (Tr. z Teatru Narodowego w Zagrzebiu).
20.00. *Sztokholm.* Recital skrzypcowy Bronisława Gimpla.
20.02. *Warszawa.* Koncert muzyki lekkiej. Wyk. Ork. P.R. pod dyr. St. Nawrota i Z. Terne (piosenki). Akompanjament — J. Lefeld.
21.00. *Medjolan.* Recital wiolonczelowy Grzegorza Piatigorskiego.
21.10. *Sztokholm.* „Thais"—opera Masseneta (tr. z Opery).
21.15. *Warszawa.* XXV-ty koncert z cyklu „Muzyka Niepodległej Polski". W programie utwory K. Rathausa. Wykonawcy: Ork. Symf. P. R. pod dyr. kompozytora.
21.15. *Lipsk.* Koncert symfoniczny.
21.20. *Berlin.* „Car i Cieśla" — opera Lortzinga.
21.40. *Daventry.* „Fryderyka" — operetka Lehara.
23.05. *Warszawa.* Muz. taneczna z dancingu „Oaza".

Ofiary na Dom-Pomnik
imienia Marszałka Piłsudskiego w Łodzi.

Budowa Domu-Pomnika im. Marszałka J. Piłsudskiego, wkracza na realne tory. W najbliższym czasie na terenie, przeznaczonym pod budowę, rozpoczną się prace ziemne związane z zakładaniem fundamentów. Usunięte już zostały wszystkie drzewa, posadzone w ubiegłym roku przez wydział plantacyj miejskich. Komitet budowy pragnie, aby w roku bieżącym podciągnięto mury budowli pod dach, ażeby w ten sposób uchronić je od szkodliwych wpływów atmosferycznych.

Oczywiście przygotowanie materjałów do budowy pociągnie za sobą znaczne koszta, przekraczające nawet połowę preliminowanej w budżecie kwoty. — W związku z tem komitet zwraca się do wszystkich, którzy jeszcze nie złożyli datku na budowę Domu-Pomnika, przypominając, że „dwa razy daje—ten kto szybko daje".

Wzruszające są zaiste miłość i przywiązanie do swego Wodza, które objawiają Jego żołnierze, legjoniści i inwalidzi wojenni. Mimo złożonej ofiary z krwi własnej, dzielą się dziś ostatnim groszem, ażeby poprzeć budowę Domu-Pomnika, który będzie wyrazem hołdu i czci dla Wielkiego Budowniczego Polski.

Poniższy list, nadesłany do komitetu budowy Domu-Pomnika, jest najlepszą ilustracją miłości i szacunku b. wojskowych dla swego Wodza.

Do Komitetu Budowy Domu-Pomnika im. Marsz. J. Piłsudskiego za pośrednictwem okręgowego Koła Związku Inwalidów Woj. R. P. w Łodzi.

W poczuciu obowiązku, jaki spełnić winien każdy obywatel naszego miasta, któremu drogie jest imię naszego ukochanego Wodza, zobowiązuję się złożyć za pośrednictwem okręgowego Koła Związku Inwalidów Woj. R. P. w dwunastu ratach sumę złotych 120 (sto dwadzieścia), aczkolwiek suma ta jest kroplą w morzu, jednak wypływa ona ze szczerego serca inwalidy-żołnierza ukochanego Wodza. Niechaj ten pomnik będzie znakiem dla przyszłych pokoleń jak drogie imię jest dla nas Tego, który wyrwał z paszczy trójgłowego smoka krwią zlany naród Polski.

Jakrzewski Bolesław
inwalida woj.

Łódź, dnia 12 kwietnia 1934 r.

Strajk czeladników krawieckich.
Próby porozumienia nie dały wyniku.

(p) Przed kilku dniami wybuchł w Łodzi między czeladnikami a właścicielami pracowni krawieckich damskich zatarg. W wyniku tego zatargu doszło do strajku.

Do strajku przystąpiło ogółem ponad 400 pracowników, którzy wystawili żądania podwyższenia dotychczasowych stawek płac od 20 do 50 proc. w stosunku do zarobku tygodniowego.

W celu zlikwidowania zatargu odbyły się między obu zainteresowanemi stronami 2 konferencje, które jednakże nie doprowadziły do porozumienia, tak, że strajk w dalszym ciągu trwa.

Następna konferencja w inspekcji pracy odbędzie w dniu jutrzejszym.

Jest nadzieja, że zatarg zostanie szybko zlikwidowany ze względu na sezon wiosenny.

Otruł się samogonką,
kupioną na rynku od nieznanej kobiety.

(p) Lokatorzy domu przy ulicy Lutomierskiej 20 zostali w dniu wczorajszym zaalarmowani głośnemi jękami, dobywającemi się z mieszkania 34-letniego Alojzego Karczewskiego.

Gdy kilku lokatorów udało się do mieszkania Karczewskiego stwierdzili, iż wije się on na podłodze w strasznych bólach, wobec czego lokatorzy wezwali niezwłocznie pogotowie ratunkowe.

Przybyły lekarz stwierdził otrucie samogonką. Karczewski został przewieziony do szpitala św. Józefa.

Jak ustaliło dochodzenie policyjne, Karczewski, wspomnianą wódkę kupił od nieznajomej kobiety na rynku przy ulicy Lutomierskiej, za którą policja wszczęła poszukiwania.

Nasz reporter zanotował...

Zamieszkały przy ulicy Kamiennej 5 Abram Mencer schodząc w dniu wczorajszym ze schodów potknął się i tak nieszczęśliwie upadł, że doznał złamania prawej nogi oraz potłuczeń cielesnych.

Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego przewiózł ofiarę wypadku do szpitala okręgowego przy ulicy Zagajnikowej w stanie ciężkim.

***

Tragiczny wypadek miał miejsce w dniu wczorajszym przy ulicy Wilanowskiej 7.

Zamieszkały przy ulicy Wilanowskiej 28, 17-letni Zdzisław Żak, popisywał się przed kolegami skokami przez przeszkody.

Żak usiłował również przeszkoczyć wysoki parkan przy ulicy Wilanowskiej 7.

Skok jednak był tak niefortunny, że nieszczęśliwy sportowiec padając na biemię doznał złamania lewej ręki oraz potłuczeń cielesnych.

***

W dniu wczorajszym Chaim Perelman, zamieszkały przy ul. Rzgowskiej 51 podczas wysiadania z tramwaju linji Nr. 1 spostrzegł, że nieujawniony sprawca zapomocą wycięcia żyletką tylnej kieszeni spodni skradł mu portfel, zawierający 600 gotówką, weksle na sumę 8000 zł. i różne dokumenty.

***

Przechodzący ulicą Cegielnianą Chil Besterman (Dolna 2) przed posesją Nr. 35 został pokąsany przez psa, ulegając ranie kąsanej prawego kolana.

Wezwany lekarz pogotowia, po udzieleniu pomocy pokąsanemu, pozostawił go na miejscu.

***

Wczorajszej nocy wracał do domu Jan Wachowicz, zamieszkały przy ulicy 11 Listopada Nr. 168. W pewnym momencie doszedł nieznany mu osobnik, który zażądał od Wachowicza poczęstowania go papierosem, grożąc w przeciwnym razie „zmasakrowaniem mordy".

Gdy oburzony Wachowicz odmówił nieznajomemu, ten wydobytym z kieszeni jakiemś tępem narzędziem zadał mu kilka ciosów w głowę poczem zbiegł w nieznanym kierunku.

Do poranionego przechodnia, wezwano pogotowie ubezpieczalni społecznej, którego lekarz udzielił napadniętemu pomocy.

***

W domu przy ulicy Limanowskiego 70 wynikła późnym wieczorem dnia onegdajszego kłótnia sąsiedzka, która wnet zamieniła się w krwawą bójkę.

W czasie bijatyki odnieśli rany głowy oraz ogólne potłuczenie cielesne zamieszkali w tym domu małżonkowie Jan i Aleksandra Michałowscy, którzy zostali poturbowani przy pomocy różnych tępych narzędzi.

Wezwany do rannych lekarz pogotowia ratunkowego miejskiego po nałożeniu opatrunków pozostawił małżonków Michalskich na ich prośbę na miejscu w stanie silnie osłabionym.

Powiadomiona o krwawej bójce sąsiedzkiej policja wszczęła dochodzenie.

Najbardziej frapującym filmem, którego akcję śledzi się z zapartym oddechem od pierwszej do ostatniej sceny, jest
„LEGJON ŚMIERCI,,
(GDY SZALEńCY KOCHAJĄ)

Zarząd miasta
zakupił dwa samochody do polewania ulic.

Jak się dowiadujemy, ubiegłej soboty Zarząd m. Łodzi zakupił 2 samochody-polewaczki, które będą służyć do polewania ulic i różnych terenów miejskich.

W najbliższym czasie zakupione będą jeszcze 2 takie samochody.

Powiększony tabor miejski przyczyni się zatem do złagodzenia klęski kurzu jaki nawiedza rok rocznie latem nasze miasto.

Przyrządy w aptekach
nie mogą być obkładane aresztem.

Komornicy m. Łodzi otrzymali od prezesa Sądu Okręgowego w Łodzi, instrukcję przy przeprowadzaniu egzekucyj z tytułu należności prywatnych w stosunku do aptek, że niedopuszczalne jest zajmowanie poszczególnych przyrządów w aptekach, służących do wyrabiania lekarstw.

Apteki jako swego rodzaju instytucje użyteczności publicznej, korzystają z tego przywileju, gdyż zajmowanie ich urządzeń hamowałoby wydawanie leków.

Dokąd pójść wieczorem?

TEATR MIEJSKI.
Dziś o godz. 8.45 wiecz. „Konflikt".
TEATR POPULARNY (Ogrodowa 18)
Dziś o godz. 4.30 i 8.30: „Królowa nocy".
ARARAT w Rozmaitościach:— Rewja „Hy-Hin Żych".

KINA:

CASINO: — „Pieśniarz Warszawy".
GRAN-KINO: „Nie jestem aniołem".
MUZA: — „Shańbiona".
ROXY: — „Handel Żywym Towarem".
CAPITOL: — „Tańcząca Venus".
CORSO: — 1) „Nad przepaścią" i 2) „Pałac w kółkach".
CZARY: — 1) „Branka syna puszczy". 2) „Miłość w aucie".
PRZEDWIOŚNIE: — „Jennie Gerhardt".
SŁOŃCE: — 1) „Oskarżona" i 2) „Banita".
RAKIETA: — „Ulica".
SZTUKA: — „Maskarada Miłości".
ZACHĘTA: — 1) Małżeństwo dla opinji. 2) Śmiech w piekle.
PALACE: — „Csibi".
METRO: — „Papryka".
ADRJA: — „Papryka".
OŚWIATOWY: — 1) „Biała Odaliska" i 2) „Pokonani zwycięzcy".
I. P. S. — PARK SIENKIEWICZA: — Występy prof. Pankiewicza i in.
CYRK STANIEWSKICH.
Dziś o godz. 4-ej i 8.15 dwa przedstawienia.

Z KOŁA ŚRODOWISKOWEGO PRACOWNIKÓW SCHEIBLERA I GROHMANA.

W piątek, dnia 20 bm. w sali klubowej pracowników Zjednoczonych Zakładów Scheiblera i Grohmana przy ul. Przędzalnianej, odbyło się zebranie informacyjne członków Koła Środowiskowego Pracowników Scheiblera i Grohmana przy Radzie Grodzkiej BBWR i zaproszonych gości.

Na zebraniu wygłosił p. mgr. Janowski referat na temat: „Nowe podstawy samorządu miejskiego". Zebraniu przewodniczył p. inż. Nawrocki, sekretarzował p. Thiele. Obecnych było 300 osób.

TEATR MIEJSKI.

Dziś, w poniedziałek, po cenach najtańszych od 35 gr. do 2.30 arcyciekawa sztuka Alabiga „Konflikt".

Na ogólne żądanie publiczności dane będą we wtorek i w środę dwa dodatkowe seanse widzenia „Ivara Kreugera" z Edwardem Żyrkim. Ceny najniższe od 35 gr. do 2.30.

W czwartek głośna komedja muzyczna „Kobieta, która wie czego chce" w wykonaniu warszawskiego „Teatru 8.30".

TEATR POPULARNY (Ogrodowa 18).

Dziś, w poniedziałek, o godzinie 8.30 dany będzie w dalszym ciągu ciesząca się niesłabnącem powodzeniem operetka w 3 aktach Wallisa Kollo „Królowa nocy", w reżyserji Zięciekowicza z udziałem całego zespołu operetkowego. Dekoracje Bieleckiego, przy pulpicie kapelmistrz Lech Bursa.

Bilety w cenie od 50 gr. do 2.50 gr. do nabycia w kasie teatru od 11 do 2 i od 6 wieczór.

PRZED WYJAZDEM NA LATO

piękne panie robią generalny przegląd toalet i uzupełniają wszelkie braki.

Mamy już garderobę prawie skomple towaną. „Prawie" — gdyż ciągle jeszcze dochodzą najróżniejsze drobiazgi, które zmieniają to i owo, ciągle jeszcze w pracowniach krawieckich ruch.

Zajmijmy się dziś na wstępie modnemi i ważnemi drobiazgami.

Modnie jest nosić w roku bieżącym: klipsy i guziki perłowe do sukien z ciemnej wełny. Na wieczór djadem i kwiat na ramieniu, zrobione z celofanu. Do kostjumu sportowego duży, metalowy krzyżdź, przytrzymujący krawat, fanzaryjnie związany. Kołnierzyki drapowane, żaboty, przeróżnych kształtów na ciemnych sukniach popołudniowych. Kwiaty z wełny na kapeluszach ze słomy.

Szkockie materjały cieszą się niezwykłem powodzeniem. Szyje się z nich suknie, używając tafty, suknie. palta trzyćwierciowej długości. Rozmaitość wzorów sprawia, że można dobrać kraty do każdej sylwetki. Każda pani znajdzie coś odpowiedniego dla siebie. Tylko, jak zwykle, trzeba unikać przesady. Krata może się łatwo opatrzyć, trzeba więc umiejętnie dobierać kolory.

Pończochy wełniane w duże oczka modnie nosić się będzie rano do sukien sportowych. Najulubieńsze barwy pończoch — to beige, aż do jasnego bronzu.

Kwiaty, tak niesłusznie zapomniane, zajmują się w tym roku gwałtem do naszych toalet. Na stanikach nosi się duże aksamitne, jedwabne goździki, bukiecik drobnych staokrotek olbo polnych kwiatów. Przypina się jej popołudniu lub wieczorem, z boku albo u góry dekoltu. Widać dalej kwiaty na

wyłogach rękawiczek, na klapach wieczorowych peleryn i na leciutkich kapeluszach. Kwiaty muszą być bardzo wykwintne, na to trzeba zwrócić specjalną uwagę, by zdobiły, a nie raziły.

Krawaty sportowe są w dalszym ciągu bardzo jaskrawe. Zielone jaspisowe, złociste, niebieskie — oto najulubieńsze barwy, czasami dobierane są w całości do ubrania, czasem są bardzo kontrastowe.

W okresie wiosennych deszczów nosi się palta nieprzemakalne. Niektóre są z błyszczącej gumy, czarnej, białej, niebieskiej lub czerwonej. Bardziej wykwintne są ze skóry i gabardiny. Mamy ładne krajowe, szkockie palta nieprzemakalne. Bardzo ładnie jest dobrać do tego odpowiedni beret i obuwie na męskim obcasie.

Nowa linja zasadniczo już się ustaliła. Będzie ona jeszcze podlegała różnym warjantom, ale zasady pozostaną niezmienione.

Tren stał się obowiązujący dla sukien wieczorowych, a nawet dla popołudniowych wizytowych. Na sukniach i stanikach znajdują się lekkie draperje.

Dekolty w sukniach dziennych są bardzo skromne. Natomiast w sukniach wieczorowych bardzo duże.

Ażurowe karczki są znów jednem z najładniejszych przybrań mody wiosennej i letniej. Bardzo wdzięcznie ożywiają one ciemną suknię i mają jeszcze tę zaletę, że kosztują niedrogo.

Na pierwszy rzut oka może się wydawać, że są one bardzo trudne do zrobienia. Tyczasem wykonanie ich wymaga tylko trochę cierpliwości i staranności.

Do strojnej suknie popołudniowej albo do odświeżenia czarnej, jedwabnej, bardzo odpowiedni będzie karczek ażurowy

w pasy. Do tego bufiaste ramiona i gładki staniczek wystarczają do stworzenia modnej i eleganckiej całości.

A co mówią oni? Twórcy mody?

Augusta Bernard twierdzi, że linja musi być zupełnie prosta. Żadnych przybrań, prócz zmarszczek i plis ręcznie wykonanych. Ciemne palta trzyćwierciowej długości do jasnych sukien. Czasem całość w jednem odcieniu nprz. palto granatowe do sukni pastelowo-niebieskiej.

Na popołudnie i wieczór używane są piękne jedwabie, miękkie krepy, mory, tafta i jedwabna alpaga.

Dupouy - Magnin nakazuje dobierać kolory pastelowe, niebieskie, granatowe bronzowe i czarne. Jako materjały — wełny fantazyjne i ciężkie jedwabie. Mora, grube jedwabie, wełny, przetykane metalem, haftowane organdyna, drukowane jedwabie na popołudnie i na wieczór.

Palta są długie i proste, niektóre z paskami. Palta trzyćwierciowe, często z tego samego materjału co suknie.

Suknie sportowe i poranne zaopatrzone często rodzajem pelerynki albo krótciutkim żakiecikiem.

Na sukniach popołudniowych wycięcia w kształcie łódki i rękawy krótkie albo trzyćwierciowe.

Suknie wieczorowe mocno dekoltowane na plecach, ozdobione długiemi rękawami albo kołnierzykami.

Heim znów twierdzi, że linja musi być prosta i czysta, nawet do sukien wieczorowych. Jeden z jego modeli składa się z lamy biało-srebrnej, z której zrobiony był smoking i kamizelka ze złotemi guzikami do spódniczki z lamy niebiesko-srebrnej.

Spdnice o wiele dłuższe. Dużo peleryn albo linji peleryn do sukien dziennych.

Przeważa czarny i granatowy. Materjały sztywne: tafta i fallę, alpaga, materjały lamowe i drukowane jedwabie.

Jako szczegół charakterystyczny: małe kokardki z białej piki albo w kolorowe paseczki, przyszyte przy szyi i na rękawach.

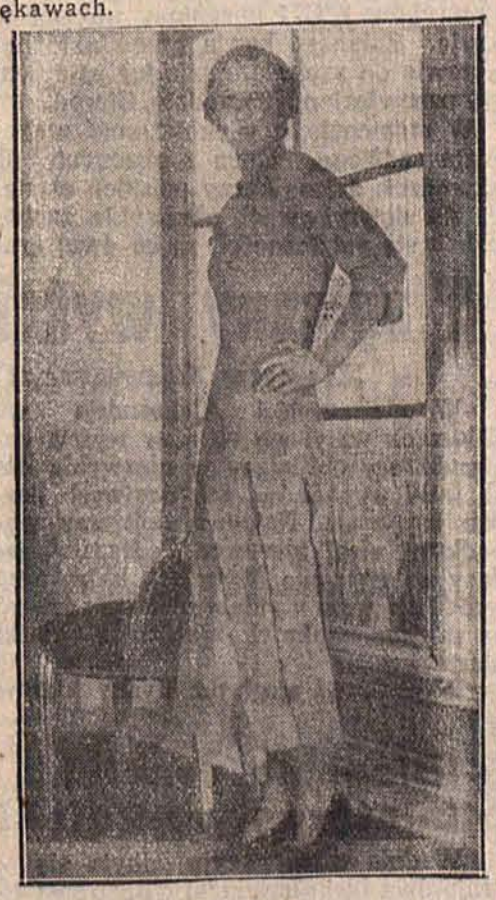

Agnes lansuje na wiosnę **rękawiczki ze szkockiej tafty,** przybrane z boku falbankami. Odwinięty kapelusz, przybrany jest takim samym motywem. I przyznać trzeba, że to ma wiele szans powodzenia. Rękawiczki takie w wysokim stopniu ożywiają toaletę wiosenną.

Worth radzi na toaletę wiosenną wizytową — komplet. Suknia z drukowanego jadwabiu na czarnem albo granatowem tle, zależnie od tego w jakim kolorze jest pani bardziej do twarzy i do tego palto trzyćwierciowej długości w kolorze tła lub deseniu. Długość sukni winna wynosić 25 centymetrów od ziemi, a rodzaj musi być popołudniowy z krótkiemi rękawami. Do tego kapelusz w tym samym odcieniu co i palto.

Suknia może być też wełniana, popołudniowa z paltem w odcieniu jaśniejszym lub z tego samego materjału.

Suknia popołudniowa z czarnego jedwabiu. Stanik przybrany plisą dookoła dekoltu i rozcięciem przez środek pleców. Rękawy rozcięte przez środek i ścięte dołem w kształcie zęba. Taki sam ząb powtarza się w dole spódnicy z tyłu. Pasek przybrany białą plisą.

Elegancki jest komplet z jumperkiem

Suknia z wełny w szaro-białe paski przybrana plisowaną falbanką na kołnierzyku i mankietach. Palto do tejże sukni wykonane z cienkiej czarnej wełny, zapięte na białe guziki. Jumperek zrobiony ręcznie na drutach z wełny beige z bronzowym karczkiem, związanym z tyłu.

W dalszym ciągu są modne suknie z lnianego płótna. Wyglądają bardzo efektownie, jeżeli przybierze się je ręcznym haftem, rozmieszczonym dyskretnie i nowocześnie. Wszelkie przeładowania są nieładne i ujemnie świadczą o guście pani.

Do haftu trzeba używać bawełny w doskonałym gatunku, dobierając jej grubość do grubości płótna.

Jeśli chodzi wreszcie o wiosenne i letnie suknie balowe, trzeba zaznaczyć, że coraz częściej stosujemy do nich djademy. Oczywiście nie każda pani może sobie pozwolić na djademy z pereł czy brylantów. Ale każda może sobie pozwolić na djadem z kwiatów, a to jest właśnie w roku bieżącym najmodniejsze i najładniejsze. Dla blondynek z niezapominajek, fiołków parmeńskich albo storczyków. Dla brunetek z maków, goździków, konwalij albo polnych róż.

Irene.

Pulowery artystyczne
ręcznej roboty
LILI HIRSZMAN
przeprowadziła się na ul.
Andrzeja № 27, front
Tel. 143-21

Ł. K. S. na czele tabeli ligowej

Nieoczekiwane porażki Pogoni i Warty. — Polonja wywozi punkt z Krakowa.

Niedzielne rozgrywki ligowe przyniosły szereg sensacyjnych wyników, które spowodowały istną rewolucję w tabeli.

Do największych niespodzianek zaliczyć należy wysokocyfrową porażkę Warty w Siedlcach oraz nieoczekiwane zwycięstwo Cracovji nad Pogonją we Lwowie.

Niespodzianką jest również remisowy wynik spotkania Polonji z Wisłą w Krakowie.

Pierwsze miejsce w tabeli zajął ŁKS dzięki zwycięstwu nad zespołem Podgórza. ŁKS i Ruch są jedynemi zespołami, które dotąd nie straciły punktu.

Tabela ligowa przedstawia się następująco:

Klub:	Gier:	Pkt.	Stos. bram.
1) Ł.K.S.	2	4	4:1
2) Polonja	3	4	4:3
3) Wisła	2	3	4:1
4) Garbarnia	2	3	2:1
5) Ruch	1	2	3:0
6) Cracovia	2	2	4:4
7) Strzelec	3	2	6:6
8) Warszawjanka	2	2	3:4
9) Pogoń	2	2	4:5
10) Legja	2	1	2:3
11) Warta	2	1	4:7
12) Podgórze	3	0	1:6

Cracovia—Pogoń 4:1 (2:0)

Lwów, 22 kwietnia
(Telef. własny)

Zawody Cracovji z Pogonią wywołały w sferach sportowych Lwowa olbrzymie zainteresowanie.

Cracovia wystąpiła w składzie nieco zmienionym. Linję ataku zasilili mianowicie Kossok i Kubiński. Pogoń bez Nechcioła z Matjasem II na łączniku. Początkowo utrzymuje się gra otwarta W 15 minucie gry opuszcza boisko skontuzjonowany Borowski, zastępujący Niechcioła z Matjasem II na łączniku, wrócił. Pogoń gra do końca meczu w dziesiątkę, co znacznie wpłynęło na jej osłabienie.

W 20-ej min. z ładnego podania Kossoka zdobywa Ciszewski pierwszą bramkę dla Cracovji, a w 5 min. później Kossok pakuje piłkę głową do siatki. Wynik 2:0 utrzymuje się do przerwy.

Po zmianie pól już w 5-ej min. pada dla Cracovji trzecia bramka ze strzału Zembaczyńskiego. Gra staje się teraz b. ostra, a chwilami nawet brutalna. W 61 min. dopuszcza się Albański brzydkiego faulu na Kubińskim. Napastnik Cracovji opuszcza boisko, a rzut karny podyktowany dla Cracovji zamienia na czwartą bramkę Pająk.

K-bat 22 kwietnia 1934.

W 75-ej min. za wątpliwy faul dyktuje sędzia rzut karny dla Pogoni. — Strzelcem honorowej bramki jest Matjas.

Pod koniec zawodów gra staje się jeszcze ostrzejsza i Pogoń kończy mecz w dziewątkę.

W sumie Cracovia wypadła lepiej od Pogoni i odniosła zasłużone zwycięstwo.

Meczem kierował b. słabo p. Posner z Bielska. Widzów 5 tesięcy.

Strzelec—Warta 5:2 (2:1)

Już w pierwszych minutach zaznacza się przewaga Strzelca. W 9 minucie za rękę obrońcy Warty sedzia dyktuje rzut karny wykorzystany przez Wodzińskiego (Strzelec).

W dwie minuty później Szerfke wyrównuje. Gra się zaostrza i w 30 min. po ślicznej kombinacji zdobywa Polak główką prowadzenie dla Strzelca.

Zostaje przytem skontuziowany i do końca siedlczanie grają w dziesiątkę. Do przerwy mimo obustronnych ataków, wynik zostaje niezmieniony.

Po przerwie już w piątej minucie Sielski (Strzelec) zdobywa trzecią bramkę. W minutę potem Krvszkiewicz z Warty uzyskuje drugą bramkę. W 42 minucie Sielski zdobywa czwartą, a w minutę potem piątą bramke.

Wisła—Polonja 0:0

Rozegrany w niedzielę w Krakowie mecz ligowy Wisła — Polonja zakończył się nieoczekiwanie wynikiem nierozstrzygniętym 0:0.

Więcej z gry, szczególnie w drugiej części meczu miała Wisła, lecz atak jej nie wykorzystał wielu pozycyj.

Również atak Polonji zaprzepaścił szereg pozycyj podbramkowych. Pod koniec zawodów obie drużyny opadły na siłach, tak że gra stała się nudna. Sędziował p. Schneider.

Garbarnia-Legja 1:1 (1:0)

Spotkanie Legja — Garbarnia rozegrane w dniu wczorajszym w Warszawie zakończyło się wynikiem remisowym 1:1 (0:1).

Garbarnia do spotkania tego wys piła zasilona Koszewskim w bram lecz bez Smoczka.

W Legji wystąpił po dłuższej pr wie Nawrot. Gra była naogół inter jąca.

W zespole warszawskim zaw atak z Nawrotem na czele. Już w 3 gry pada samobójcza bramka dla barni ze strzału Martyny.

Po zmianie stron Wypijewski równuje w 22 min. gry. Sędziował Longe z Łodzi.

Ł.K.S.-Podgórze 2:0 (2:0)

ŁKS mimo odniesionego zwycięstwa dowiódł, że znajduje się wciąż jeszcze w fatalnej formie. Drużyna łódzka zaprezentowała się zupełnie blado we wszystkich prawie liniach. Dwuch a najwyżej trzech graczy zaprezentowało znośny poziom, a to jak na zespół ligowy jeszcze bardzo mało, wystarczyło jednak do wygrania meczu z pechowymi krakowianami. W pełni zadowolić mógł jedynie bramkarz Piasecki. W obronie Karasiak trzyma się jeszcze wcale dzielnie dzieki swej rutynie meczowej, miał jednak wczoraj chwile bardzo słabe.

Z trójki pomocników żaden nie wyrósł ponad przeciętny poziom, a już wręcz słabo wypadł Jańczyk.

W napadzie ujrzeliśmy znów po dłuższej przerwie Durkę, zabrakło natomiast tym razem Herbstreicha. Z piątki tej najlepiej wypadł strzelec obu bramek Sowiak, który wyróżnił się p dewszystkiem ruchliwością. So nie był jednak wykorzystywany kierownika ataku Fiedlera, kierują tą linją bardzo słabo. Miller zma wał szereg niezwykle dogodnych acji. Obaj skrzydłowi zarówno Kr i Durka nie spełnili swego zadania gali dużo, ale przeważnie wtedy było to najmniej potrzebne.

W przeciwieństwie do grupy kiej krakowianie zaprezentowali wcale nieźle i na porażkę bezwzgl nie zasłużyli. Krakowianie grali zupełnie niestylowo, przewyższa dnak łodzian znacznie pod wzgl kondycji fizycznej, zgrania i żyw łowości w grze. Koczwara wyb bardzo często z bramki, wszystk dnak wybiegi udawały mu się. puszczonych bramek nie był on w nie obronić. Krakowianin interw wał zawsze bardzo efektownie s gólnie zaś przy górnych strzałach brońcy Kasina II i Dzierżwa na w kości zadania.

W pomocy najlepszy środ Kret, trzymający w szachu atak ciwnika i współpracujący też nie kle owocnie z własną linja ofenzy Z bocznych lepszym okazał się żek. Otfinowski zmuszony był o boisko w 30 minucie z powodu b zji i od tej chwili grają krakowian dziesiątkę.

W linji ataku na plan pierwszy biła się lewa strona Guzda — G Do przerwy znacznie więcej z gry ją krakowianie, którzy wspom przez wiatr atakują stale zasy strzałami bramke łodzian. Przes ich jednak pech. ŁKS natomiast wa niespodziewanie pod koniec wy dwie bramki. Pierwszą w 3 i drugą w 44, obie ze strzałów ka. Po przerwie jest ŁKS przy piłce, nie udaje mu sie już zmienić wyniku.

Krakowianie grający w dziesi w ostatnich minutach nawet w wiątkę, mają też dwie „murowane zje do zdobycia bramek, nie wyk stują ich jednak. Mecz prowad Walczak z Warszawy. Publiczno nad 1000 osób.

Podgórze grało w składzie: wara, Kasina II, Dzierżwa, Offi Kret, Brożek, Gamaj, Kasina I, Ch Kowalkowski.

Sędzia poraniony nożami

Burzliwy przebieg meczu I.F.C.—Śląsk

W dniu wczorajszym rozegrany został w Katowicach mecz o mistrzostwo ligi śląskiej między zespołami IFC i Śląsk (Świętochłowice), który miał przebieg niezwykle burzliwy. IFC, które fizycznie przewyższało przeciwnika, grało niezwykle brutalnie. W drugiej połowie gry obrońca katowiczan, **Görlitz II, złamał żebro najlepszemu graczowi przeciwnika, Geroniowi.**

Po zawodach, gdy sedzia Dąbrowski z Bielska opuszczał boisko, został on napadnięty przez szowinistycznych fanatyków IFC i poraniony nożami w szyję. Zalanego krwią przewiozło pogotowie do szpitala, gdzie już zajdował się przewieziony uprzednio Gieroń.

W momencie, gdy publiczność atakowała sędziego, jeden z obecnych na zawodach dziennikarzy polskich ośmielił się skrytykować niezwykłe zachowanie się publiczności, za co dwaj gracze IFC, Bieniok i Goerlitz chcieli go pobić.

Jedynie dzięki ucieczce udało się dziennikarzowi ujść napastnikom i schronić się pod opiekę policji.

Z samej gry warto zanotować dwie bramki zdobyte w pierwszej połowie przez Gieronia i wyrównujace punkty strzelone przez Kulę i Goerlitza.

W pozostałych meczach o mistrzostwo ligi śląskiej Naprzód pokonał A. Z. S. w wysokim stosunku 7:1 (3:0). Zasłużone zwycięstwo Naprzodu, dla którego bramki zdobyli: Kuber i Piosek po trzy i Nastula jedną.

Chorzów pokonał Słowian (Katowice) w stosunku 3:1 (1:0). Bramki dla Chorzowa zdobyli: Ślązok 2 i Piszkula. W trzecim wreszcie meczu Dąb pokonał wysokocyfrowo Koszarawę w stosunku 6:0 (3:0).

Tragiczny wyścig automobilowy.

Znany kierowca Pedrazzini zabity.

W miejscowości Aleksandrja we Włoszech odbył się okrężny wyścig automobilowy obfitujący w niezwykle dużą ilość wypadków, zakończonych bardzo tragicznie. Najpoważniejszemu wypadkowi uległ kierowca Pedrazzini, jadący na maszynie Masserati, który przewrócił się wraz z autem ponosząc śmierć na miejscu, wskutek zgniecenia klatki piersiowej.

Wypadkowi uległ też słynny kierowca Nuvolari, doznając złamania lewej ręki. Trzeci kierowca Minozzi wjechał w tłum widzów okalających tor wyścigowy raniąc sześciu z pośród nich. Czwartemu wypadkowi uległ kierowca Ferrari, raniąc sobie twarz. Auto Ferrariego spłonęło doszczętnie.

Tak olbrzymia ilość wypadków spowodowana została śliskością toru po opadłym deszczu.

—:o:—

Biegi na przełaj o mistrzostwo Polski

W dniu wczorajszym odbyły się w kraju dwa biegi naprzełaj o mistrzostwo Polski. We Lwowie w biegu pań na 1000 klm. zwyciężyła Nowcka (AZS — Warszawa) w czasie 3.04 przed Robakowską (Sokół — Lwów) i Kacparską (AZS — Lwów).

W Krakowie w biegu panów na 8 klm. zwyciężył Fijałka (Cracovia) w czasie 31,30,4 przed Hartlikiem 31,46,4, Janowskim (Warta — Poznań) i Puchalskim (Warszawa).

Najbliższe mecze ligowe.

W nadchodzącą niedziele rozegrane zostaną w kraju następujace mecze ligowe: **Polonja — Garbarnia w Warszawie (sędzia p. Otto) Podgórze — Legja w Krakowie (sędzia p. Reyman), Cracovia — ŁKS w Krakowie (sędzia p. Rosenfeld), Ruch — Wisła w Wielkich Hajdukach (sędzia p. Staliński), Pogoń — Strzelec we Lwowie (sędzia p. Schneider), Warta — Warszawianka w Poznaniu (sędzia p. Raettig).**

Maks Stolarow pokon

przez Hebdę.

W Warszawie odbyły się w lę pokazowe mecze tenisowe. przyniosły następujące rezultaty: da — M. Stolarow 6:2, 6:3, 4 Tłoczyński — Bolsano 4:6, 6:1, 6 Hebda, Wittman — bracia 6:2, 6:4, 6:4.

Mistrzostwa piłkarskie Łodzi.

Dalsze zwycięstwa faworytów w klasie A.

Piąty tydzień rozgrywek o mistrzostwo kl. A przyniósł dalsze sukcesy faworytów. Swego rodzaju niespodziankę stanowi jednak wysokie zwycięstwo Turystów nad jedną z czołowych drużyn w klasie A WKS-em.

Po tej porażce WKS odsunięty został od czołowej grupy w tabeli, którą stanowią zespoły ŁTSG, SKS, Widzew i Turyści.

W tabeli, którą poniżej zamieszczamy nie zaszły większe zmiany. Jedynie Hakoah dzięki zwycięstwu nad ŁKS Ib przesunął się z szóstego na piąte miejsce.

Klub:	Gier:	Pkt.	Stos. bram.
1) ŁTSG	5	9	22: 4
2) S. K. S.	5	9	16: 4
3) Widzew	4	7	9: 4
4) Union-Touring	4	6	8: 2
5) Hakoah	5	5	10:17
6) W. K. S.	5	4	9: 9
7) ŁKS Ib	5	4	6:13
8) Makkabi	5	2	5:11
9) K. K. S.	5	2	2:16
10) WIMA	5	0	4:11

K.S.-Kaliski K.S. 4:0 (2:0).

Nasz kaliski korespondent telefonuje:

Strzelecki KS gościł w Kaliszu gdzie w meczu o mistrzostwo klasy A pokonał zdecydowanie Kaliski KS w stosunku 4:0 (2:0). Łodzianie byli drużyną znacznie lepszą i przez cały czas gry mieli wyraźną przewagę.

Najlepszą linją łodzian była linja napadu, przyczem szczególnie wyróżnił się prawoskrzydłowy.

Do przerwy pierwszą bramkę zdobyli łodzianie z rzutu karnego bitego przez Antczaka. W dziesięć minut później pada druga bramka strzelona przez Owczarka.

Po pauzie gra traci zupełnie na wyrazie i staje się chaotyczną. Łodzianie zdobywają dalsze dwie bramki znów przez Antczkaka i Owczarka. W międzyczasie sędzia wyklucza z gry zawodnika kaliszan Strojwąsa. Kontuzji ulegają bramkarz kaliszan i jeden z graczy łódz, tak że obie drużyny grają teraz w siatkę. Sędziował p. Rymer z Łodzi, który z zadania swego wywiązał się bardzo słabo, faworyzując łodzian.

Po zawodach publiczność obrzuciła łódzkiego kamieniami tak że zmuszony był on opuścić boisko pod opieką policji.

Ł.T.S.G. — WIMA 3:2 (3:0).

Dzięki zwycięstwu nad Wimą umocnił ŁTSG znacznie swą pozycję leadera tabeli mistrzowskiej. Wczorajsze zwycięstwo uważać mogą jednak biało-czarni za niezwykle szczęśliwe, gdyż według przebiegu gry zespół fabryczny zasłużył w pełni na wynik remisowy. Że tak się nie stało to w pierwszym rzędzie wina bramkarza Wimy Falkowskiego który przepuścił bramki zupełnie możliwe do obrony.

W Wimie najlepiej wypadła linja ataku a przedewszystkiem jej utalentowany kierownik Lećmiński i współpracujący z nim bardzo owocnie lewy łącznik Dwójka ta była bardzo groźna dla obrony ŁTSG. Również i pozostała trójka napastników dostroiła się w zupełności do dobrej gry poprzednich. Znacznie rzej ma się już rzecz z tyłami, te nie stanowią zbyt wielkiej zapory dla ataku przeciwnika.

W ŁTSG niespodziewanie świetnie spisał się Pogodziński na środku pomocy który był do przerwy najlepszym zawodnikiem na boisku. W linji pomocy zastąpił Hyllego, którego bardzo dobrze zastąpił Binecki.

Trio obronne Triebe, Mikołajczyk, Mikołajczyk wywiązało się ze swego zadania dobrowo i było przynajmniej o klasę wyżej od tej samej formacji strony przeciwnej.

Atak kierowany bardzo składnie przez znajdującego się w świetnej formie Królewieckiego stanowił linję zupełnie wyrównaną w której jednak niezwykle słabo wypadł Radomski, psujący szereg dobrych zagrań swych partnerów. Zawodnik ten przeżywa widoczny spadek formy i winien stanowczo być z pierwszej drużyny usunięty.

Do przerwy ma ŁTSG nieco więcej z gry i przy dużem szczęściu zdobywa trzy bramki. Pierwsza jest dziełem Królewieckiego. Druga pada w zamieszaniu podbramkowem przyczem zapisać ją może na swe konto bramkarz Wimy. Trzecią bramkę i to najładniejszą zdobywa Pij.

Po przerwie Wima dochodzi coraz częściej do głosu, zdobywając też dwie bramki przez Lećmińskiego i Bolenda.

Kilka sytuacji, w których napastnicy Wimy mają okazję uzyskania wyrównującej bramki wyjaśnia przytomnie bramkarz względnie też obrońcy ŁTSG. Sędziował p. Andrzejak. Przedmecz rezerw zakończył się bezbramkowo.

Widzew-Makkabi 2:1 (1:1).

Widzew mimo zdobycia 2-ch punktów miał wczoraj słaby dzień. Wprawdzie tyły spisały się bez zarzutu, jednak gra pomocy oraz napadu pozostawiała wiele do życzenia. Pomoc robotniczej drużyny za dużo pracowała z atakiem, zapominając o pracy defenzywnej. Linja ataku w polu dobra, zawodziła pod bramką przeciwnika.

Makkabi, która wystąpiła bez Pomerancenbluma — sprawiła miłą niespodziankę swym zwolennikom. Bramkarz Hirsz bronił pewnie i z poświęceniem. Obrońcy stanęli na wysokości zadania. Najlepszą częścią drużyny była tym razem pomoc, zwłaszcza zaś boczni. Basru oraz Goldberg II. Atak w polu kombinował nieźle, pod bramką Widzewa zawodził (środkowa trójka).

Sama gra nie stała na zbyt wysokim poziomie, jednak ze względu na szereg momentów podbramkowych była ciekawa.

W pierwszej części gry Makkabi ma za sprzymierzeńca wiatr, jednak Widzew lekko przeważa. Prowadzenie dla żydowskiego zespołu zyskuje grający tym razem w napadzie Rubinsztajn. W kilka minut później wyrównujący punkt dla Widzewa strzela Uptas.

Po zmianie stron przez pierwszy trzydzieści minut zespoły dążą do wyniku lecz bezskutecznie. Dopiero w 32-ej min. za rękę obrońcy dyktuje sędzia rzut karny, który z powodzeniem wykonuje Głogowski.

Makkabi ma jeszcze akcję do wykonania wyrównującej bramki, gdyż za rękę obrońcy tuż przy polu karnem arbiter dyktuje rzut wolny, który nie został jednak wykorzystany.

Sędziował p. Stępień.

Przedmecz rezerw zakończył się zwycięstwem Widzewa w stosunku 10:1.

Turyści — W. K. S. 4:1 (1:1).

Wysoki poziom zawodów. — Zasłużone zwycięstwo fioletowych.

Z dużem zadowoleniem opuszczała publiczność powyższe zawody, które dostarczyły wiele emocji. Gra była ciekawa od pierwszej minuty spotkania i stała na poziomie rzadko spotykanym na zawodach A klasowych. Turyści odnieśli zupełnie zasłużone zwycięstwo, które przy lepszej dyspozycji strzałowej napastników mogło być o wiele wyższe. Byli oni panami sytuacji zwłaszcza w drugiej części meczu, stwarzając ładnymi posunięciami groźne sytuacje pod bramkę wojskowych.

Do przerwy natomiast był WKS przeciwnikiem zupełnie równorzędnym jeśli nie przewyższającym Turystów.

W zespole zwycięzców na wysokości zadania stanęło trio obronne oraz linja pomocy, chociaż Frankus do przerwy przeżywał okresy b. słabe.

Z pomocników wybijał się Kowalski na środku, który przy intensywnym treningu ma szanse zajęcia tej pozycji u Turystów, chociaż jak wiadomo posiada on groźnych konkurentów w osobach Pilca i Szulca.

W linji napadu wyróżnili się obaj skrzydłowi Królasik i Świętosławski. Pierwszy wspaniałemi przebojami niepokoił ustawicznie tyły wojskowych, drugi mądrą grą przyczynił się do uzyskania trzech bramek.

Środkowa trójka napadu nieco szwankowała. Brak treningu daje się dotkliwie we znaki szczególnie Nyklowi.

Wojskowi grali dobrze tylko do przerwy. W tej części gry atak stwarzał często groźne sytuacje podbramkowe. Wyróżnili się obaj skrzydłowi Pawlak i Dziwisz. Po zmianie pól pomoc WKS-u opadła na siłach co umożliwiło Turystom uzyskania kompletnej przewagi.

Gra od pierwszej chwili prowadzona jest w żywem tempie. Obie drużyny nie wykorzystują wielu dogodnych sytuacji. Wreszcie po ładnem zagraniu Nykel-Świętosławski — „Becker" udaje się ostatniemu zdobyć bramkę. Wojskowi wyrównują przez Stolarskiego który przytomnie wykorzystał tłok podbramkowy.

Po zmianie pól Turyści, grając teraz z wiatrem z miejsca uzyskują przewagę i już w 10-ej min. Stawicki zdobywa drugą bramkę. W 10 min. później po pięknej akcji celowej pakuje Świętosławski poraz trzeci piłkę do siatki wojskowych. Sytuacje pod bramką wojskowych mnożą się ustawicznie dopiero jednak na 10 min. przed końcem udaje się Nyklowi uzyskać czwartą bramkę. Turyści mają jeszcze kilka okazji, których nie wykorzystują.

Sędziował doskonale p. Otto. Przedmecz rezerw przyniósł zwycięstwo Turystom w stosunku 5:3.

Zjazd gwiaździsty Union Touringu.

W dniu wczorajszym odbył się motocyklowy zjazd gwiaździsty organizowany przez Union — Touring, który był połączony ze zjazdem plakietowym.

W zjeździe gwiaździstym startowało 31 zawodników z 7 klubów z których 24 przybyło w przepisowym czasie, zaś po czasie przybyło czterech.

W klasyfikacji drużynowej na pierwszem miejscu uplasował się Union-Touring zdobywając 1.782 p. jednak jako organizator imprezy zrzekł się miejsca na korzyść ŁKM-u który zdobył 1368 p. przed PTC. Wobec tego pierwszą nagrodę otrzymał ŁKM.

W poszczególnych kategorjach zwyciężyli: w motocyklach pojedyńczych do 350 ca: 1) Libich (UT) 499 p. przed Michałowskim (ŁKM) 365 p.

W kategorji ponad 350 cm: 1) Duraj (ŁKM) 379 p. przed Popielasem (ŁKM) 293 p.

W kategorji do 600 cm. 1) Szałkiewicz (PTC) 502 p. przed Gneselem (UT) 450 p.

W kategorji ponad 600 cm. z przyczepkami: 1) Pytowski (ZKM) 429 p. przed Feinmesaerem (ZKM) 291 p.

Nagrodę f. „Gazy Ziemne" (oliwę finisz cil") zdobył p. Libich, nagrodę f. BSA zdobył również p. Libich, nagrodę f. „Vacuum Oil C-ny" zdobył p. Schönbern, nagrodę f. „Kade i Kummer" zdobył p. Folkman (UT), nagrodę f. „Tudor" p. Reinhold i f. „Sport i Gimnastyka" p. O. Richter (UT).

W zjeździe plakietowym wzięło udział 9 zawodników. Nagrodę zespołową za największą ilość przejechanych kilometrów zdobyło Robotn. Stow. Sportowe z Warszawy.

Bokserzy śląscy

zwyciężają estończyków 9:7.

W niedzielę wieczorem rozegrany został na Śląsku międzynarodowy mecz bokserski pomiędzy reprezentacjami Tallinu a Śląska. Zwyciężyli ślązacy w stosunku 9:7.

W wadze muszej Jarząbek pokonał Freymutha.

W koguciej Krawczyk wygrał z Kaebi.

W piórkowej Matuszczyk uległ Sebergowi.

W lekkiej Białas przegrał z Stypulovem.

W półśredniej Rabański przegrał z Selendrem.

W średniej Gburski wypunktował Kapustina.

W półciężkiej Wrazidło zremisował z Renerem.

W ciężkiej Uherek znokautował w pierwszej rundzie estończyka Adelmana.

Walne zebranie

Związku Związków Sportowych.

W dniu wczorajszym odbyło się walne zebranie. Związku Związków Sportowych (w Warszawie). któremu przewodniczył płk. Ulrich.

W wyborach uzupełniających na prezesa wybrano płk. Ulrycha i na członków zarządu: naczelnika Forysia, dr. Orłowicza, red. Sikorskiego i mjr. Goebla.

Walka o punkty w kl. B.

W dniu wczorajszym odbyły się następujące dalsze mecze o mistrzostwo łódzkiej klasy B.

Huragan — Sztern 1:0 (0:0). Mecz został przez sędziego wskutek awantur na 30 minut przez końcem przerwany. Gra niezwykle ostra, przyczem sędzia usunął z boiska dwuch graczy Huraganu i jednego ze Szternu. Istnieje możliwość że mecz zostanie uznany za walkower dla Szternu. Wskutek niestawienia się sędziego wyznaczonego, funkcję tę sprawował sędzia przygodny p. Safjan.

W pozostałych meczach B-klasowych Tur pokonał IKP (4:1) zaś w Zgierzu tamtejszy Sokół pokonał łódzka Bar — Kochbę 3:0.

Mistrzostwa klasy A

w całym kraju.

W dniu wczorajszym w meczach piłkarskich rozegranych w kraju ważniejsze wyniki były następujące:

Lwów: Czarni — Sokół 1:0, Pogoń Ib — Ukraina 2:1.

Poznań: Unja — Sparta 2:0. Warta Ib — Legja 3:1, Polonja — Liga 3:2.

Warszawa: Gwiazda — Makabi 2:1 (mecz towarzyski) i o mistrz.: Orkan — Bar-Kochba 6:0, Elektryczność — Marymont 2:2, Bzura — Świt 2:1.

Kraków: Makkabi — Wawel 2:0, Zwierzyniecki K. S. — Krowodrze 4:1, Legja — Korona 4:2, Podgórze Ib — Skoponecki 6:1, Cracovia Ib — Slavia Ib 2:0.

Najbliższe mecze

piłkarskie o mistrzostwo kl. A.

W najbliższą sobotę i niedzielę rozegrane zostaną następujące spotkania o mistrzostwo klasy A: *Makkabi — Hakoah, Widzew — ŁKS Ib, WIMA — Union - Touring, SKS — ŁTSG, Kaliski K. S. — WKS.*

Głowacki (A. K. S. -- Warszawa) zwycięża

w wyścigu kolarskim Ł. K. S-u.

W dniu wczorajszym odbył się w Łodzi doroczny bieg kolarski ŁKS-u (cyklopedestre) na dystansie 25 klm.

Trasa prowadziła z boiska ŁKS-u przez **Langówek, Radogoszcz, Kały, Konstantynów, Retkinię i Karolew z powrotem na boisko.**

Startowało ogółem 36 zawodników z których przybyło do mety 31.

Zwyciężył w b. dobrej formie Głowacki (AKS) — Warszawa zdobywając poraz pierwszy nową nagrodę. Drugim był również warszawianin Lipiński (Skoda). Czas Głowackiego wynosi 1 godz. 4 min. 45 sek. zaś Lipińskiego 1.04,56 min.

Dalsze miejsca zajęli zawodnicy łódzcy a mianowicie: 3) Kacprzak (Resursa) Łódź, 1.05,34, 4) Wójcik (Rapid), 5) Stefański (Zj.) 6) Jaskulski (SKS), 7) Freud (TZS), 8) Kolski Makabi, 9) Kołodziejczyk (Resursa) i 10) Odartus (ŁKS).

Warszawianie Głowacki i Lipiński na odcinkach pieszych i trudnych do przebycia zyskiwali znacznie na terenie, dzięki czemu bieg prwadzili i przybyli bezkonkurencyjni do mety. Organizacja zawodów dobra.

Dr. Wróblewski — prezesem Banku Polskiego

na dalsze pięć lat.

Warszawa, 22 kwietnia.

(Pat) — Pan prezydent Rzeczypospolitej mianował dr. Władysława Wróblewskiego prezesem Banku Polskiego na okres dalszych lat 5-ciu.

Trocki dziś opuszcza Francję.

Paryż, 22 kwietnia.

(Pat) — Kursuje pogłoska, że Trocki opuści definitywnie willę Ker-Monique jutro o 5 rano. Surete Generale nie wie jeszcze, w jakim kierunku uda się Trocki. Również data jego wyjazdu nie jest jeszcze znana władzom bezpieczeństwa.

540 górników polskich

wraca z Francji.

Paryż, 22 kwietnia.

(Pat) — Z Francji wyjechał pierwszy transport reemigrantów polskich, obejmujący 542 górników, zwolnionych lub urlopowanych z pracy przez francuskie towarzystwa kopalniane w Marles, Lens, Courrieres i Lievin, licząc rodziny reemigrantów, transport ten składa się z 700 osbó.

Sowiety budują

nowy balon stratosferyczny.

Moskwa, 22 kwietnia.

(Pat) — Centralny instytut aerohydrodynamiczny w Moskwie postanowił przystąpić do budowy nowego balonu stratosferycznego objętości od 35 do 50 tys. metrów sześciennych, który mógłby przekroczyć wysokość 22 klm. wzlot nowego balonu ma się odbyć jeszcze w lecie rb. projektowany jest lot w otwartej gondoli w specjalnym ubiorze hermetycznym.

Czas letni w Anglji.

Londyn, 22 kwietnia.

(Pat) — Dziś wprowadzono w Wielkiej Brytanji czas letni. Zegary uległy przesunięciu o godzinę naprzód. W ten sposób na okres 6-ciu miesięcy nastąpiło zrównoważenie z czasem środkowo-europejskim.

Eskadra turecka leci do Moskwy.

Ankara, 22 kwietnia.

Z Sinope wyleciała do Moskwy eskadra turecka, złożona z 5 samolotów. Pierwsze lądowanie odbyło się w Sebastopolu.

CASINO

od dziś wyświetlamy rewelacyjny nadprogram:

Bohaterska Wyprawa „Czeluskina"

Pierwszy film w dziejach kina obnażający największą plagę Ameryki współczesnej

„PORWANIE"

W roli matki słynna bohaterka „Dziewcząt w mundurkach" DOROTA WIECK
W roli porwanego dziecka beniaminek Hollywoodu BABY LE ROY.

Następny program GRAND-KINA.

GRAND-KINO

MAE WEST kobieta, o której mówi cały świat w filmie p. t.

Pocz. o g. 4-ej OSTATNIE DNI!

„Nie jestem Aniołem"

Nadprogram: Tygodnik Paramountu i P.A.T. Do godz. 6.30 ceny zniżone.

Echa strasznej katastrofy w kopalni pod Serajewem.

Zwłoki 47 górników już wydobyto.

Białogród, 22 kwietnia.

(Pat) — Dochodzenia w sprawie wczorajszej katastrofy w kopalni węgla w Kakagn, pod Serajewem wykazały, iż przyczyną eksplozji było nagromadzenie się wielkiej ilości gazów. Władze podjęły natychmiast akcję ratunkową. Na miejsce katastrofy przybył również minister lasów i kopalń. Akcja ratunkowa natrafia jednak na duże trudności z powodu obsuwania się ziemi i przenikania wody. Jak przypuszczają, liczba zabitych będzie bardzo wielka. Dotychczas wydobyto zwłoki 47 górników. Rząd wydał już szereg zarządzeń, mających na celu przyjście z pomocą rodzinom zabitych górników.

„Reichswehra" trzonem przyszłej armji niemieckiej.

Przemówienie gen. Bromberga.

Berlin, 22 kwietnia.

(Pat) — Wczoraj przedpołudniem odbyła się we Wrocławiu przed ministrem Reichswehry gen. Blombergiem defilada oddziałów garnizonów Śląska Niemieckiego. Minister Blomberg w przemówieniu do oddziałów Reichswehry podkreślił, że od roku nadeszły dla żołnierzy znacznie lepsze czasy, których godnymi muszą się oni okazać.

Niemiecka siła zbrojna — mówił gen. Blomberg — dwa zadania ma do spełnienia: w czasie pokoju być wzorem żołnierskiego męstwa i obowiązkowości, gdy zaś trzeba będzie znowu bronić granic ojczyzny niemieckiej — stać się niewzruszonym kręgosłupem elementu wojennego, którego siłą będzie cały naród. Ucieleśnienie tej siły narodu niemieckiego widzi minister w formacjach szturmowych i kadrach pracy, które są dowodem serdecznych stosunków, jakie istnieją między armją a zdolnym do obrony narodem. W sercach wszystkich niemców żyje dziś jedna wola

Spiskowcy rumuńscy skazani

na kary 10-letniego więzienia.

Bukareszt, 22 kwietnia.

Trybunał wojenny ogłosił nocą w rok w procesie o spisek przeciwko b lowi.

Wszystkich 13 oskarżonych z P Precupem na czele skazano każdego 10 lat więzienia, a wojskowych pon na degradację.

Domniemani zabójcy Prince'a

zwolnieni z więzienia.

Paryż, 22 kwietnia.

(PAT) Niemałą sensację wywo fakt zwolnienia przez sędziego śledc go w Dijon domniemanych zabójc radcy Prince'a. W sobotę późnym w czorem sędzia Rabut ukończył konf tację z oskarżonymi. Okazało się ani jeden ze świadków nie mógł ka gorycznie stwierdzić, że osoby p świadków tych widziane w podej nych okolicznościach, są to zatrzym w więzieniu Lussatse, Carbonne i S rito. Wprawdzie w ostatniej chwili wił się świadek Maurycy Zetbain ry twierdził stanowczo, że widział ssatsa w Dijon w dniu morderstwa cy Prince'a. Jednak sędzia śledczy przywiązywał widać do tego zeznania większej wagi, gdyż wszystkich oś żonych uwolnił z zarzutu dokonania bójstwa. Carbonne'a i Spirito wy czono natychmiast na wolność. O chali oni do Marsylji. Lussatsa miast zatrzymano w więzieniu. B on wydany władzom śledczym w ryżu w związku z nowem oskarże o kradzież brylantów.

Delegat Mussoliniego w Londynie

odbywa narady w sprawach rozbrojeniowych

Londyn, 22 kwietnia.

(Pat) — Dziś wieczorem przybył do Londynu z oficjalną wizytą włoski podsekretarz stanu Suvich. Pozostanie on w Londynie 3 dni, w czasie których przewidziane są konferencje z premjerem Macdonaldem, min. spraw zagranicznych Simonem, min. Edenem i podsekretarzem stanu w Foreign Office Vansittarten. Suvich widzieć się będzie w Londynie również z ambasadorem francuskim i niemieckim.

Prasa angielska przywiązuje do wizyty duże znaczenie ze względu sytuację, wytworzoną przez ostatnią tę francuską i spodziewa się, że w sie pobytu Suvicha w Londynie nione zostaną nowe kroki rozbrojeni Wielkiej Brytanji.

Doktór **H. SZUMACHER**
Choroby skórne i weneryczne
PIOTRKOWSKA 56
tel. 148-62
od 1 i pół — 4, 6—9 wiecz, w niedziele i święta od 10—1
Ceny lecznicowe.

Dr. Med. WŁODZIMIERZ **ŻADZIEWICZ**
Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i krtani
ul. PIOTRKOWSKA № 164
tel. 125-26
przyjmuje od 4 do 8 wiecz.

SPÓLNICZKI do wynajęcia letniego mieszkania poszukuje pani. Wiadomość: telefon 122-98 w godzinach 9—11 oraz 14—16.

A.J.OSTROWSKI
ŁÓDŹ
Piotrkowska №55
Kalka płócien.
Papiery milim.
Papiery rysunk.
Papiery szkic.
Papiery światł.
Papiery techn.

ANGIELSKIEGO konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel, ul. Zawadzka nr. 21. m. 8a, front, codziennie zastać od godz. 4—7 po poł.

Rozmaite

DROBNE ogłoszenia w „Republice" a najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazyjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki".

Choroby zwierząt
(Specjalność — psy domowe)
Lekarz medycyny weterynaryjnej
M. A. REICH
przyjmuje codziennie od 9 do 1 i od 4 — 7 p. p.
NAWROT 1a, 2 p. Tel. 175-77.
Ceny lecznicowe.

100 MÓRG świerkowego lasu 30-letni 12 GROSZY jeden MT. KW. pod Wartą koło Sieradza p. ron. Autobusowy. Bliższe szczegóły w Redakcji.

Długoletni pracownik
fabryki wyrobów bawełnianych, ze znajomością tkactwa, prowadzenia ksiąg magazynowych, list wypłat robotniczych, sporządzania wykazów do Ubezpieczalni Społecznej i spraw podatkowych, kawaler
poszukuje posady
Może być na wyjazd. Wymagania skromne. Oferty sub. „Kawaler 33" w administracji „Republiki"

LAKIERNIK-MALARZ
przyjmuje wszelkie roboty w zakres wchodzące, jak: samochody, powozy, meble!
PISANIE SZYLDÓW
Gazowa 7, m. 2, parter (Koziny).

Matki!
Zapisujcie swe niemowlęta do
„Kropli Mleka"

Dr. med. S. Halborn
CHOROBY DZIECI
ul. Gdańska 65a.
Nr. tel. 228-82.
przyjmuje od 5—6 pp.

Dr. MED.
Al. Kopciowski
CHOROBY WEWNĘTRZNE
Gdańska 37
Tel. 232-55. przyjmuje 7—8 w.

ODBIORNIK radjowy 4-lampowy kranowy kompletny, dobrym tanio do sprzedania. Kilińskiego m. 11, 3 p. godz. 10 — 13; 19

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat redakcji 127-24, referaty: i sportowy 136-44; referat gospodarczy i sekretarjat nocny: 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Renublika" 68-148.

Prenumerata „Republiki"
w Łodzi zł. 4.— za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—, zagranicą zł. 10.— „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7 miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm×280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.
CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. - Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr. najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Za zastrzeżenie miejsca dopłata 20 proc. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, wniesione będą najpóźniej w ciągu 14 od ukazania się pierwszego ogłoszenia, niezwłocznie po ukazaniu się drugiego ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają ogłoszenia nie upoważniają do żądania zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika", Sp. z ogr. odp. Wacław Smólski. Redaktor odp. Wacław Smólski. Druk. „Republiki" w Łodzi Piotrkowska 49